raków
w. Anny 12

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II

Rok XIII. Kraków, niedziela 6 kwietnia 1930 Nr. 91

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20. wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Na gruncie mandatu!

Kraków, 5. kwietnia

(b) Pisaliśmy w ostatnich dniach kilkakrotnie, że w sprawie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie rzeczą rozstrzygającą jest kolonizacja, a nie polityka. Przy całkowitem uznaniu konieczności „charteru", jasno uświadomić sobie musimy tę zasadniczą prawdę, że najlepszy i najrozleglejszy „charter" nie posunie naprzód dzieła wybudowy naszej siedziby narodowej, jeśli cały naród żydowski nie zdobędzie się na wielki i ofiarny wysiłek w kierunku zmobilizowania koniecznych dla tak gigantycznego przedsięwzięcia sił moralnych i środków finansowych — i naodwrót, przy zaistnieniu tego wysiłku, tej ofiarnej woli i tego wielkiego czynu, najgorszy nawet „charter" — byle „charter" — nie może na dalszą metę stanowić poważnej i istotnej przeszkody w rozbudowie Ojczyzny żydowskiej w Palestynie. Powiedzieliśmy, iż tylko wówczas polityka musiałaby zająć ważniejsze miejsce w naszej pracy i propagandzie sjonistycznej aniżeli kolonizacja, gdyby momenty natury czysto politycznej stanęły istotnie na przeszkodzie naszej pracy kolonizacyjnej. Powiedzieliśmy wkońcu, iż, jak na razie, jedynie i wyłącznie tylko środki finansowe, a nie momenty polityczne utrudniają postępy wielkiej i rozległej kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

Z tego naszego zasadniczego stanowiska nie cofamy się ani na krok — dzisiaj, kiedy do zanotowania mamy właśnie wielki, bardzo wielki i bardzo poważny, może nawet decydujący sukces polityczny.

Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, rozpoczęła się we czwartek 3. bm. w angielskiej Izbie gmin wielka debata palestyńska, którą zagaił premjer MacDonald oficjalnem oświadczeniem rządu w sprawie polityki palestyńskiej. Oświadczenie kierownika rządu mandatowego stanowi dla nas zupełne zadośćuczynienie wobec wszystkich dyskusyj i wątpliwości, jakie w angielskiej opinji i prasie wyłoniły się po sierpniowych wypadkach na skutek gwałtownej i na najszerszą skalę zakrojonej agitacji nacjonalistów arabskich i ich angielskich popleczników. Przez usta premjera rządu, przywódcy rządzącej partji, i to partji najpostępowszej i najlepszą opinją zarówno w Anglji jak i w świecie się cieszącej — przez usta MacDonalda oświadczył wobec całego świata naród i rząd angielski, któremu Liga Narodów powierzyła mandat nad Palestyną, iż prowadzić będzie nadal administrację Palestyny zgodnie z postanowieniami mandatu, jest to bowiem zobowiązanie o charakterze międzynarodowym i „nienma mowy", abyśmy od niego odstąpili". MacDonald oświadczył w dalszym ciągu — i w tem leży właściwe sedno i punkt ciężkości jego deklaracji, — iż „zgodnie z postanowieniami mandatu rząd brytyjski jest o d p o w i e d z i a l n y za popieranie idei utworzenia w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej".

W ten sposób odpadają raz na zawsze wszelkie — od samego zresztą początku złudne — nadzieje nacjonalistów arabskich czy jakiekolwiek inne, jakoby koncepcja żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie mogła być przez jakiekolwiek forum polityczne zachwiana lub cofnięta. Koncepcja ta, której stadjum początkowe jest już zrealizowane, a której dalsza realizacja i ukoronowanie stanowi historyczny obowiązek i dziejowe zadanie całego narodu żydowskiego, reprezentowanego przez rozszerzoną Jewish Agency, — jest żywą realnością dzisiejszego świata, zarówno politycznego jak i cywilizacyjnego, realnością, którą nic więcej usunąć lub unicestwić nie zdoła.

W rozpoczynającej się w Izbie gmin debacie palestyńskiej odezwą się oczywiście także i głosy antysjonistyczne. Ten lub ów Howard Bury będzie bronił Arabów przed „imperjalizmem"... żydowskim. Ponieważ jednak zaraz po przemówieniu premjera MacDonalda zarówno Baldwin imieniem konserwatystów, jak i Lloyd George imieniem liberałów wyrazili zadowolenie z oświadczenia kierownika rządu, przeto nie ulega wątpliwości, iż deklaracja MacDonalda będzie przyjętą przygniatającą większością przez parlament państwa mandatowego.

Rzecz jasna, że MacDonald podkreślił również i drugą część deklaracji Balfoura, odnoszącą się do „praw obywatelskich i religijnych nieżydowskich społeczeństw żyjących w Palestynie". To się samo przez się rozumie, i najbardziej zresztą radykalna polityka sjonistyczna tej strony deklaracji Balfoura i mandatu naruszyć lub kwestjonować nie chce. Nie o to też idzie, gdy zupełnie na trzeźwo weźmiemy pod lupę oświadczenie MacDonalda, ale tylko o to, jakimi sposobami i jakiemi metodami rząd angielski będzie „nadal" prowadził administrację Palestyny „zgodnie z postanowieniami mandatu". Idzie o to, aby te sposoby i metody leżały na linji istotnego i faktycznego p o p i e r a n i a nietylko idei, ale i samej rozbudowy żydowskiej siedziby narodowej — oczywiście bez szkody dla „praw obywatelskich i religijnych nieżydowskich społeczeństw żyjących w Palestynie". Miejmy nadzieję, że po wypadkach sierpniowych, metody te ulegną zmianie, a mandat wykonywany będzie przez administrację palestyńską według jego ducha i litery.

Jeżeli polityka jest przesłanką konieczną i nieodzowną przesłanką kolonizacji, to po onegdajszem oświadczeniu MacDonalda sytuacja polityczna sjonizmu doznała bardzo znacznego i wybitnego wyjaśnienia i wzmocnienia. Będziemy z całych sił domagali się od Anglji wykonania nałożonego na nią przez Ligę Narodów mandatu — pamiętajmy jednak, że główny ciężar i że historyczna odpowiedzialność, przed naszemi dziejami, przed naszą przyszłością i przed światem, za realizację idei żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie spoczywa nie na kim innym, jak tylko — na nas.

Podwyżka czynszów na zasilenie funduszów budowlanych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 4. Sin. Życie polityczne za marło już od dnia wczorajszego. Co się dzieje w prezydjum rady ministrów jest tajemnicą. Wszak o premierze Sławku mówi się, że gdyby został ministrem komunikacji wydałby... tajny rozkład jazdy. Naogół wiadomo jedno, że rada ministrów zajmie się na jednem z najbliższych posiedzeń **projektem prof. Bartla uzgodnionym z wszystkimi ministrami w sprawie podatków na budowę tanich mieszkań**. Chodzi tu o odpowiednie podwyższenie czynszów, a uzyskane sumy poszłyby do kas komitetu rozbudowy.

Centrolew zamierza z początkiem maja wnieść projekt zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, tak, **że około 20 maja należy się spodziewać zwołania tej sesji**. Nie jest wykluczone, że do tego terminu zostaną ogłoszone różne wnioski rządowe.

Min. Twardowski o traktacie z Niemcami

Gdańsk, 4. 4. PAT. Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami minister Twardowski, ogłosił we wczoraiszej "Baltiesche Presse" artykuł, poświęcony zawartemu niedawno traktatowi handlowemu polsko-niemieckiemu. Minister Twardowski podkreślił na wstępie, bardzo wielkie znaczenie tego traktatu zarówno dla Polski, jak i Niemiec, oraz dla całej Europy środkowej, traktat ten bowiem usuwa moment niepewności, która ciążyła dotąd na życiu gospodarczem środkowej Europy i która odbiła się także i na innych państwach. Minister Twardowski podkreślił że traktat handlowy polsko-niemiecki, jest doniosłym krokiem na drodze do pacyfikacji Europy środkowej i daje obu państwom możliwość zlikwidowania gospodarczych pozostałości wojny światowe. Co prawda pokój gospodarczy nakład na obie strony pewne ofiary, ale byłoby najgorszą demagogią twierdzić, jakoby w Niemczech rolnictwo, a w Polsce przemysł narażone były na niebezpieczeństwo. Zawarcie traktatu handlowego umożliwi obu kontrahentom wzajemne poznanie się. Minister wyraża przekonanie, że po zebraniu doświadczeń, traktat ten będzie mógł być w przyszłości uzupełniony i umożliwi wytworzenie stałego systemu trwałej współpracy gospodarczej. Dalej minister Twardowski podkreślił także polityczne znaczenie traktatu handlowego polsko-niemieckiego, który przyczyni się do poważnego odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich i otworzy drogę do dalszych rokowań i porozumienia w przyszłości.

Grandi protestuje przeciwko rokowaniom francusko-angielskim

Londyn, 4. 4. PAT. Wczorajsza rozmowa ministrów Grandiego, MacDonalda i Hendersona była wysoce dramatyczna. Grandi zaprotestował ostro przeciwko rokowaniom francusko-angielskim, w sprawie interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów twierdząc, że rokowania te prowadzone być powinny z udziałem Niemiec w Genewie, nie zaś w Londynie, nie mają bowiem nic wspólnego z kwestią rozbrojenia na morzu. W każdym razie prowadzenie tych rokowań przez dwóch członków Rady, z pominięciem dwóch innych obecnych, jest — zdaniem Grandiego — niedopuszczalne. Na zaproszenie MacDonalda do wzięcia udziału w finalizacji formuły, Grandi odpowiedział odmownie, podając jako powód, że Włochy nie zgodzą się na wzięcie udziału w rokowaniach finalizacyjnych, z chwilą, gdy postawiono je wobec faktu dokonanego. W razie zawarcia paktu 4-ch mocarstw, bez udziału Włoch, Grandi zagroził wyciągnięciem konsekwencji na terenie Ligi Narodów i rewizją zobowiązań włoskich w traktacie locarneńskim. Stanowisko zajęte przez Grandiego, wywarło w kołach konferencji wrażenie deprymujące.

„Przysięga" nadprokuratora Müllera

Nowa sensacja w procesie Jakubowskiego

Berlin, 4. 4. PAT. Wczoraj w procesie w Neustrelitz zeznawał radca sądowy Steuding, kierownik policji kryminalnej meklemburskiej, któremu minister socjalistyczny Reibnitz, na prośbę Ligi Obrony Praw Człowieka, poruczył wznowienie dochodzeń, w sprawie zamordowanego małoletniego Edwarda Nogensa. Dochodzenia doprowadziły do aresztowania rodziny Nogensów i do nadania sprawie Jakubowskiego zupełnie innego charakteru, niż to miało miejsce w ciągu dwóch lat po straceniu. Przeciwko temu urzędnik, działający z polecenia najwyższej władzy krajowej były nadprokurator Müller wdrożył dochodzenia o nadużycie władzy, ponieważ, jak utrzymuje Steuding, ogłosił on list gończy za Franzem Nogensem, nie mając do tego upoważnienia. Przytoczone przez Steudinga fakty pozostają w jaskrawej sprzeczności z wyjaśnieniami, złożonemi pod przysięgą, przez Müllera. Wobec tego adwokat Brandt zwrócił się do oskarżonych z publicznym apelem o wdrożenie kroków przeciwko świadkowi Müllerowi, podkreślając, że w toku procesu w sprawie Jakubowskiego jest to już drugi wypadek naruszenia przysięgi sądowej przez świadka Müllera.

Dzień premjera Sławka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 4. Sin. Premjer Sławek przyjął dziś min. Staniewicza, poczem złożył wizytę nuncjuszowi Marmaggi.

Dymisja posła Rauschera?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 4. Sin. Jak się dowiadujemy, poseł niemiecki w Warszawie Ulryk Rauscher nie wróci już do Warszawy. Na jego miejsce zostanie powołany poseł Wildauer z niemieckiej grupy wolno-konserwatywnej tak, że w tej chwili nie może być mowy o jakimkolwiek polepszeniu stosunków polsko-niemieckich i realizacji traktatu handlowego.

Seinfeld żąda odszkodowania

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 4. (Sin) Osławiony dziennikarz Jan Seinfeld, oskarżony o podsłuch telefoniczny, zwrócił się do sądu o wypłacenie mu przez Agencję Wschodnią sześciomiesięcznego odszkodowania z powodu rozwiązania z nim umowy pracy. Dyrektor A. W. Szczepanik broni się, że Seinfeld naraził go na takie straty, że umowa sama przez się została rozwiązana.

O 4 gr. na kilogramie podrożała mąka żytnia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 4. Sin. Związek młynów warszawskich podwyższył z dniem dzisiejszym cenę mąki żytniej o 4 grosze na 1 kg. Podwyżka ta pozostaje w związku z podwyższeniem cen żyta.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok za zabójstwo w pojedynku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 4. Sin Dziś, w Sądzie Najwyższym rozpatrywany był proces współpracownika „Kurjera Warszawskiego" Strumpf-Wojtkiewicza, oskarżonego o zabójstwo dra Zawadzkiego w głośnym pojedynku. W sądzie okręgowym oskarżony skazany został na półtora roku więzienia, sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, dziś jednak Sąd Najwyższy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w sądzie apelacyjnym w zmienionym komplecie.

Krwawe starcia strajkujących z policją

Gdańsk, 4. 4. PAT. Strajkujący robotnicy rolni, wywołali onegdaj w miejscowości Steegen krwawe starcie z policją. Strajkujący usiłowali przy użyciu siły skłonić robotników nie strajkujących do porzucenia pracy. Jeden z interwenjujących żandarmów został ciężko pobity. Kilkanaście osób aresztowano. Dwóch robotników komunistycznych usiłowało uciec, rzucając się do rzeki. Jeden z nich utonął.

Sytuacja jest niejasna

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 3 kwietnia

Nowy premjer Sławek złożył wobec dziennikarzy jedno jasne oświadczenie: że od dnia dzisiejszego sytuacja polityczna nie będzie już więcej jasna.... Premjer zaproponował prasie zajęcie się rozmaitemi sprawami z przeszłości, pracą odbudowawczą, zdobyczami ekonomicznemi w ciągu ostatnich dziesięciu lat, ale nie bieżącą polityką.

Milczący, ściśle konspiratorski premjer zapowiedział w ten sposób, że bramy prezydjum Rady Ministrów będą odtąd zamknięte dla opinji publicznej, dla codziennych wiadomości, że wszystko co się tam będzie odbywało, będzie zachowane w ścisłej tajemnicy.

Poprzednik premjera Sławka, prof. Bartel miał zwyczaj udzielać wywiady, przyjmować prasę na konferencjach, ujawniać pewne ekonomiczne pociągnięcia rządu wobec sfer gospodarczych. Wszystko to ustanie.

Wiele pytań, które zwyczajny człowiek stawia, pozostanie bez odpowiedzi.

Nie jest wiadomem, co uczyni rząd z problemem podatkowym, jak rozwiąże sprawę ulg podatkowych, której nie załatwił Sejm.

Nie jest jasnem, jak rząd będzie ratyfikował szereg traktatów (z Niemcami, Francją, Łotwą i Norwegją), jeśli nie chce zwołać nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Niema jasnej odpowiedzi, jak rząd chce prowadzić politykę silnej ręki, skoro nie posiada na razie widoków na pożyczkę.

Zdawało się atoli, że jedna rzecz jest jasna, a mianowicie to, że znajdujemy się w przededniu wyborów sejmowych i że w maju lub czerwcu na nagły wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu — rząd odpowie natychmiast rozwiązaniem parlamentu i wyznaczeniem owych wyborów. Ale i to nie jest jasne.

Premjer Sławek oświadcza otwarcie, że najpierw musi nastąpić pacyfikacja stosunków, Ale co to jest pacyfikacja i kto ma się uspokoić — tego premjer Sławek już nie chciał wyjaśnić.

Mamy więc cały szereg zagadnień interesujących opinję publiczną i skromną odpowiedź nowego premjera, że na to prasa nie otrzyma żadnej odpowiedzi. W gabinecie, w którym zasiadają trzej dawni konspiratorzy (marszałek Piłsudski, pułk. Sławek i pułk. Prystor), wydarzenia będą się odbywały nagle, niespodziewanie dla opinji.

Zdawało się, że obecnie zjawi się rząd silnej ręki, który natychmiast przystąpi do likwidacji Sejmu i stronnictw sejmowych, że od dnia dzisiejszego każdy krok rządu będzie jasny dla opinji, ale tę iluzję rozwiał sam premjer swoją deklaracją w klubie sprawozdawców parlamentarnych. *(Sin)*

—o—

Fantastyczne pogłoski

W skonfiskowanym częściowo artykule wstępnym wczorajszego numeru pisze „Głos Narodu" m. in.:

„...z za kulis rządu dochodzą różne — nie wiadomo czy prawdziwe — wieści o „wielkich wydarzeniach", które mają nastąpić i wobec których np. rewizja konstytucji jest bagatelą. Kursuje wszak frazes jakiegoś „wtajemniczonego", wymieniający miasto, w którem nowa konstytucja zostanie ogłoszona... Miasto to leży od Warszawy wcale daleko... Dalsze milczenie rządu w tej sprawie może naprawdę wywołać niepokój. Przecież kraj od czterech lat nastawiony jest na same niespodzianki, na najbardziej nieoczekiwane, frapujące nominacje i dymisje, wywiady, mowy, zamykania sesyi, obelgi, napady" (dalej skonfiskowane).

Znowu pesymizm w Londynie

Londyn, 4. 4. PAT. Biuro Reutera komunikuje: Dotychczasowy optymizm co do spodziewanych wyników konferencji morskiej bardzo znacznie zmalał w ciągu dla dzisiejszego. Odrobinę nadziei przywiązują jeszcze do rozmów, jakie dzisiaj mają przeprowadzić Briand z Mac Donaldem i Hendersonem. Dalsze rozmowy mają się odbyć w sobotę. Jest jeszcze nadzieja, że uda się zawrzeć pakt trzech mocarstw, natomiast o ile chodzi o pakt 5-ciu mocarstw, to nadzieje na zawarcie takiego paktu są niewielkie. W związku z sensacyjnemi wiadomościami dzisiejszych dzienników o przebiegu rozmow ostatniej między Hendersonem a Grandhim oświadcza, że wiadomości te są bardzo przesadzone.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę marca

Warszawa, 4. 4. PAT. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę marca br. wykazuje zapas złota 701,906,000 zł. tj. blisko 100,000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmiejszyły się nieznacznie o 811,000 zł. do sumy 325,188,000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 8,660,000 zł., do sumy 116,231,000 zł. Portfel wekslowy spadł o 6.639.000 zł. i wynosi 623,592,000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 3,557,000 złtych. do 73,113,000 zł., inne aktywa wynosza 108,285,000 zł. zatem o 8,133,000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 113.812,000 zł. — Obieg biletów bankowych wzrósł o 122,957,000 zł. Stosunek procentowy pokrycia biletów i natychmiast płotnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42,25 procent tj. 12,25 procent ponad pokrycia statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe 61,38 procent, tj. 21.83 procent ponad pokrycie statutowe. Pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,01 procent.

Zgon królowej szwedzkiej

Sztokholm, 4. 4. PAT-Radio. Dziś o godzinie 19-tej zmarła w Rzymie królowa szwedzka. Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca.

Dziś dopiero — wyrok w procesie Rylskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 4. 4. Wbrew pierwotnym przewidywaniom nie zapadł jeszcze dzisiaj wyrok w procesie emer. majora Rylskiego, oskarżonego o żonobójstwo. Całą dzisiejsza rozprawę wypełniło plaidoyer obrońcy dra Leiba Landaua, który przemawiał do godziny 7 wiecz. Jutro (sobota) nastąpi replika prokuratora i drugie przemówienie dra Landaua, jutro też ostatecznie ma zapaść wyrok.

Lwów otrzyma nareszcie własną radjostację

Lwów, 4. 4. W piątek w ratuszu lwowskim podpisano umowę o dzierżawę na lat 20 terenu wielkości około 5.000 metrów kwadr. na placu Targów Wschodnich, przeznaczonego pod budowę radjostacji lwowskiej. Radjostacja ma mieć w antenie energię do 16 kilowatów. Budynki mają być wykończone do 31 sierpnia. Miasto zastrzegło sobie prawo wysłania swego przedstawiciela do rady programowej. Z ramienia gminy miasta Lwowa umowę podpisał komisarz rządowy prof. Nadolski, a z ramienia Polskiego Radja dyr. Mędrzecki.

Strajk i lokaut

Lwów, 4. 4. W Demni Wyżnej (powiat Skole) zastrajkowali robotnicy drzewni. Przyczyną strajku była zapowiedź zarządu tartaku, że firma obniży w krótkim czasie płace robotników o 8 do 12 proc. Ogółem zastrajkowało 610 robotników.

Lwów, 4. 4. W Wygodzie firma drzewna „Angielska Ska Akcyjna" wstrzymała ruch we wszystkich swoich przedsiębiorstwach z tego powodu, że robotnicy również nie zgodzili się na 10 proc. redukcję płac. Prace utraciło 700 robotników.

Morderstwo na tle partyjnem na Górnym Śląsku

Warszawa, 4. 4. Na terenie kopalni węgla w Radzionkowie na Górnym Śląsku zwolniony z pracy przed kilku miesiącami górnik K. Zioła, jeden z przywódców miejscowych komunistów zastrzelił sztygara Bolesława Lorka. Zabójstwo ma podkład partyjny.

Morderca schwytany

Katowice, 4. 4. PAT. Służba straży granicznej w Kamieniu przytrzymała wczoraj Kazimierza Ziołę, który zamordował wczoraj sztygara w kopalni „Radzionków" śp. Lorka. Ziołę aresztowano z bronią w ręku w chwili, gdy zamierzał zbiec przez granicę do Niemiec. Mordercę odstawiono do dyspozycji władz.

485 weksli padło ofiarą kradzieży

Warszawa, 4. 4. Centralne władze bezpieczeństwa zawiadomiły wszystkie urzędy śledcze, że w Banku Kredytowym w Brodach skradziono 485 weksli na sumę kilkuset tysięcy zł. Weksle są płatne w Dyskontowym Banku Spółdzielczym w Brodach.

Dymisja rumuńskiego ministra wojny

Bukareszt, 4. 4. PAT. Rada Regencyjna przyjęła dymisję gen. Cihockiego. Funkcje ministra wojny pełni tymczasowo premjer Maniu.

Komitet mniejszości narodowych w Czechosłowacji

Praga, 4. 4. Przedstawiciele mniejszości węgierskiej, niemieckiej polskiej w Czechosłowacji podjęli wspólną akcję w sprawie utworzenia komitetu mniejszości narodowych, który będzie miał na celu walkę o urzeczywistnienie postulatów mniejszości narodowych. Inicjatorzy akcji wskazują na ciągłe wzrastające zaostrzenie w kwestjach szkolnictwa i praw językowych mniejszości.

Krwawy porachunek w gmachu sądu warszawskiego

Jak już wczoraj donieśliśmy, w gmachu warszawskiego sądu okręgowego strzelił Moszek Hasenfuss do aresztanta Gurfinkla, oskarżonego o zabójstwo brata Hasenfussa.

Tłem zamachu jest proces, który toczył się ddawna przeciw Gurfinklowi oskarżonemu o zabójstwo Dawida Hasenfussa, brata sprawcy onegdajszego zamachu.

W toku procesu Gurfinkel do winy zabóistwa nie przyznał się, dowodząc, iż Dawid Hasenfuss sam strzelił do siebie w jego oczach. Według jego zeznań miało to nastąpić na ulicy Sochaczewskiej w Warszawie, w chwili, gdy obaj siedzieli na skraju chodnika.

Sprawa przedstawia się tem bardziej zagadkowo, że oskarżony i jego domniemana ofiara pochodzą ze sfery handlarzy żywym towarem, i nie obce im były krwawe porachunki.

Filarem oskarżenia przeciw Gurfinklowi był prof. dr Wachholz z Krakowa, który orzekł, że Dawid Hasenfuss padł nie z własnej ręki, co wskazywał kierunek strzału, odbiegający od typu strzałów samobójczych. W toku onegdajszej rozprawy prof. Wachholz zmodyfikował je dnak swoją opinję, dopuszczając możliwość samobójstwa. Opinję tę podzielił drugi ekspert, prof. Grzywo-Dąbrowski.

Wobec takiej ekspertyzy w kuluarach sądowych poczęto mówić o możliwości uniewinnienia oskarżonego. Ten zwrot w procesie był bez pośrednią przyczyną zamachu Moszka Hasenfussa, który utrzymywał z całą stanowczością, że brat jego padł z ręki Gurfinkla.

We czwartek, w czasie przerwy w rozprawie, oskarżony Gufinkiel pod eskotą sprowadzony został na dół do pokoju dla aresztantów. Po przerwie, gdy powracał pod opieką st. posterunkowego Marjana Fronckowiaka nagle z tłumu, rekrutującego się przeważnie z mętów podmiejskich, guchnęły trzy, szybko po sobie następujące, strzały, w kierunku Gurfinkla, znajdującego się w połowie drugiej kondygnacji schodów. Gurfinkiel ranny w szyję i obojczyk, potoczył się w dół. Tymczasem post. Fronckowiak silnym ruchem chwycił za gardło strzelającego, wytrącając mu rewolwer z ręki.

Sprawcą strzałów okazał się brat zmarłego Hasenfussa — Moszek Hasenfuss, tragarz (Powązkowka 33), który oświadczył, że w ten sposób chciał pomścić śmierć brata, który zginął z ręki Gurlinkla.

Oględziny lekarskie Gurfinkla ustaliły: jedna z kul przebijając skośnie szyję — wyszła na wysokości prawego policzka, druga zaś kula trafiła w staw prawego ramienia, gdzie się zatrzymała. Stan chorego pomyślny.

Sąd uchwalił odroczyć rozprawę przeciw Gurfinklowi.

A. C. wzywa do uczczenia lorda Balfoura

Londyn (ŻAT) Zgodnie z uchwałą powziętą podczas ostatniej sesji sjonistycznego komitetu wykonawczego wydana została odezwa do gmin żydowskich na całym świecie w sprawie uczczenia zmarłego lorda Balfoura przez zapisy do „Złotej Księgi Balfourowskiej" Żydowskiego Funduszu Narodowego. Odezwa podpisana została przez dr. Chaima Weizmanna, Leo Motzkina i M. M. Usyszkina. Odezwa głosi m. in.:

My, Żydzi nigdy nie zapomnimy wielkodusznej i szlachetnej współpracy lorda Balfoura w dążeniu naszem do odbudowy Palestyny, jego gorące sympatje i twórczą zachętę. Sjonistyczny Komitet Wykonawczy uchwalił, aby specjalny tom „Złotej Księgi Keren Kajemeth" poświęcony był pamięci lorda Balfoura. Wzywamy wszystkie gminy żydowskie do składania zapisków w tej historycznej księdze. Fundusze które będą na tej drodze uzyskane, mają być zużyte w sposób odpowiedni w Palestynie. Sposób zużycia tych funduszów określi Sjonistyczny Komitet Wykonawczy na najbliższej sesji. Należy przypuszczać, iż na tej drodze uzyska się conajmniej 100,000 f. szterlingów od gmin żydowskich na całym świecie. W ten sposób powstanie w odradzającej się Palestynie godny monument, który świadczyć będzie o czci i wdzięczności, jaką Żydzi żywili względem naszego największego przyjaciela.

Apel rządu palestyńskiego do prasy

Jerozolima (ŻAT) Pełniący obowiązki generalnego sekretarza rządu palestyńskiego dr. Mills zwrócił się do redakcyj wszystkich pism palestyńskich. P. Mills zwrócił się do zaproszonych redaktorów z wezwaniem, by nie zamieszczali w swych pismach artykułów o treści podburzającej. Jest to specjalnie ważne w obecnym okresie, oświadczył p. Mills, ponieważ najbliższe trzy tygodnie wywołują troskę rządu.

To oficjalne wezwanie rządu do prasy palestyńskiej pozostaje w związku z nadchodzącem świętem muzułmańskiem „Nebi Musa".

Dalsza akcja przeciwko Magnesowi

Związek nauczycieli hebrajskich w Palestynie ogłosił manifest przeciwko działalności politycznej kanclerza Uniwersytetu Hebrajskiego dra Magnesa. Manifest nauczycieli wzywa społeczeństwo żydowskie do walki przeciwko planom Magnesa.

Co powiedział lord Passfield delegacji arabskiej?

Jak wiadomo, delegacja Arabów palestyńskich, przebywająca w Londynie, została przyjęta na audjencji u ministra kolonij, lorda Passfielda. W imieniu delegacji przemawiał mufti Jerozolimy, który prosił lorda Passfielda, by wziął w obronę Arabów przed Żydami i by rozpisał wybory do parlamentu palestyńskiego. Przechodząc do spraw Kotel Maarawi, oświadczył mufti, że ludność arabska nigdy nie zrzeknie się praw do Kotel Maarawi i nie zezwoli na żadne zmiany w tej sprawie. Lord Passfield odpowiedział, *że rząd angielski przejął mandat nad Palestyną od Ligi Narodów z określonemi dyrektywami. Obecnie rząd angielski ustali zgodnie z uchwałami powziętemi przez parlament brytyjski nowe linje wytyczne*, o których na razie nie może nic powiedzieć. Rozmowa trwała pół godziny.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

POWIEŚĆ PALESTYŃSKA W JĘZYKU POLSKIM

Nowa powieść z życia palestyńskiego ukaże się wkrótce nakładem Księgarni Powszechnej w Krakowie. Będzie to pierwsza oryginalna powieść w języku polskim, dająca barwny obraz współczesnej Palestyny o interesującej fabule Autorem po wieści jest znany ze swych palestyńskich felietonów, nasz stały współpracownik Bernard Zimmerman.

GOŚCINNE WYSTĘPY „HABIMY" W BAGATELI

Niebywałe powodzenie, zachwyt widzów i uznanie całej prasy towarzyszy każdemu występowi „Habimy". Dziś w sobotę odbędą się 2 przedstawienia: popołudniu o godz. 3'30 powtórzony będzie po cenach zniżonych „Dybuk", a wieczorem o godz. 8-mej wystawiona będzie nowość „Skarb" Szaloma Alejchema. W niedzielę wieczór na liczne żądania powtórzona zostanie „Korona Dawida" Calderona, a w poniedziałek na ostatnie pożegnalne przedstawienie wybrano tragifarsę w 3 aktach „Skarb". Bilety na te wszystkie przedstawienia sprzedaje przez cały dzień od godz. 9-tej rano kasa teatru „Bagatela"

—o—

— K. JUNOSZA W „MELO" BERNSTEINA. Dzisiaj występuje teatr im. J. Słowackiego z premjerą ostatniej sztuki Henryka Bernsteina pt. „Melodramat". W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Azais" z K. Junoszą.

— JÓZEF TURCZYŃSKI, świetny pianista- wirtuoz wystąpi dziś w sobotę 5 bm. w sali Bolońskiego „Corriere Della Sera". Medjolan pisze: „Kolorystyczno- dźwiękowa strona gry Turczyńskiego, jego dynamika, ekspresja i olśniewająca technika doszła do kulminacyjnego punktu doskonałości. Pozostałe bilety do nabycia w kasie przy sali.

TEATR „BAGATELA"

Gościnne występy „Habimy"

Sobota: 3'30 pop. „Dybuk" (ceny zniżone); 8-me wiecz. „Skarb" (nowość)

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Melo" (premjera — nowość).
Niedziela: pop „Azais" (ceny zniżone); wieczór „Melo".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Odszczepieniec".
SZTUKA: „Melodja serc"

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kobieta na księżycu".
CORSO: „Policmajster Tagejew" (film polski).
BAGATELA: Podczas występów „Habimy" kinoteatr nieczynny.
NOWOŚCI: Co kosztuje miłość (Igo Sym).
WARSZAWA: Przygoda jednej nocy.
WANDA: „Dlatego, że Cię kocham".

—o—

KINO MUZEUM wyświetla dziś w sobotę o g. 5, 7 i w niedzielę o g. 3, 5, 7: „Dziwy świata zwierzęcego", utrawlone zapomocą zdjęć zwolnionych, „Świat podwodny", cuda lazurowej zatoki czyli życie na dnie morskiem, oraz wesołą komedję.

KOMUNIKATY

— „BRITH TRUMPELDOR" (Zielona 17. W sobotę 5 bm. o godz. 3'15 popoł. raport gniazda Po raporcie referat.

— ZWIĄZEK KULT.- OŚWIAT. „JAWNEH" (Sebastjana 36 parter). Dziś o godz 6 wiecz. wygłosi kl. Jakób Apfelbaum referat n. t. „Żydowski Instytut Naukowy („J. W. O.") jego cele i zadania. Wykłady p. I. W. Kahanego odbywają się obecnie następująco: O godz. 2'45 popoł. „Talmud", od godz. 4-tej „Tnach". Wstęp wolny.

— „FRAJHAJT". Dziś w sobotę o godz. 3-ciej pop. Podbrzezie 4, II. p. ofic. Zebranie członków z referatem n. t. „Znaczenie 1-go maja dla proletarjatu".

— POALEJ SJON (zjedn. z CSP.) Dziś w sobotę o godz. 3-ciej pop. Podbrzezie 4 II. p. ofic. Zebranie członków z referatem p. Sz. Wanderera

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA urządza w dniach 24 do 27-go bm. wycieczkę do Lwowa i Borysławia. Szczegóły i zgłoszenia na dyżurach w lokalu Koła. W czasie feryj świątecznych dyżury będą się odbywały we wtorki i czwartki od 7 do 8-mej ul. Lubicz 3, II. p.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O obniżenie kar za zwłokę i odsetek egzekucyjnych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się w imieniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. do Pana Ministra Skarbu z memorjałem w sprawie obniżenia kar za zwłokę i odsetek egzekucyjnych.

Wysokość kar za zwłokę od zaległości podatkowych wynosi obecnie 2 procent miesięcznie, wysokość zaś kosztów egzekucyjnych — 5 procent sumy zaległej.

Izba Warszawska mając na uwadze obecny kryzys gospodarczy prosi p. ministra Skarbu o spowodowanie takich zmian w obowiązujących przepisach, aby: 1) kary za zwłokę od nieuiszczonych w terminie należności wynosiły nie więcej jak 1 proc. miesięcznie, 2) odsetki za odroczenie wynosiły nie więcej niż 8 procent w stosunku rocznym, 3) koszta egzekucyje stanowiły 2 procent od sumy zaległej, nie wyżej jednak niż 1000 zł.

W sprawie zmiany podatku obrotowego

W sprawie określenia pojęcia „przerobu", lub „zużycia" w zastosowaniu art. 7 lit. a. ustawy o podatku przemysłowym warszawska izba przemysłowo- handlowa wystąpiła pisemnie do ministerjum skarbu, domagając się wydania (z judykaturą najwyższego trybunału administracyjnego uzgodnionego) okólnika do władz skarbowych, który ma zastąpić dotychczasowy okólnik Nr. 190 i wprowadzić liberalniejsze zasady w tym zakresie Okólnik taki jest w minist. skarbu przygotowany — ale wydanie tego okólnika wstrzymuje się do tej pory z motywów natury fiskalnej Sprawa ta była poruszana niedawno także przez centralny Związek pol. przemysłu, górnictwa, finansów i handlu.

Również w sprawie potrącania odsetek dyskontowych, lub odsetek prolongacyjnych od obrotu (przychodu brutto) przy wymiarze podatku obrotowego, która nie znalazła uwzględnienia w uchwalonym przez komisję sejmową projekcie nowel do ustawy o podatku przemysłowym, obecnie warszawska izba przemysłowo- handlowa zwróciła się do minist. skarbu z prośbą o wydanie okólnika do władz skarbowych Sprawę tę zresztą poruszył niedawno wobec rządu także centralny Związek pol przemysłu. górnictwa handlu i finansów.

Smutne horoskopy dla przemysłu budowlanego

Ruch budowlany w r. 1930 zapowiada się bardzo niepomyślnie. W chwili bieżącej u progu sezonu budowlanego niewiadomo, jakie kredyty i kiedy będą na budownictwo przeznaczone i wypłacone. Wydatki inwestycyjne w preliminsrzu budżetowym państwa przewidziane są w wysokości 375 milj. zł.; będą one jednak kompryinowane, niewiadomo tylko w jakim stopniu. Na budownictwo mieszkaniowe ma być wydatkowane według ostatnich informacyj 50 milj. zł. ze skarbu państwa i 21,4 milj. zł. z funduszu Z H. P. U., z czego 5 milj. zł. ma iść na budowę domów robotniczych w Gdyni Ruch budowlany z funduszów publicznych przedstawiać się będzie zatem niezwykle skromnie Wobec kryzysu w przemyśle i rolnictwie, również prywatna inicjatywa nie wykazuje zainteresowania budownictwem i w tej dziedzinie przewidywania muszą być raczej negatywne W tych warunkach należy się obawiać, że sytuacja przemysłu budowlanego w roku bieżącym będzie bardzo trudna, a sezon budowlany w znacznej części stracony. (PAP).

Mościce dają deficyt

Prof. Bobrowski zarzucił w „Czasie" Państwowej Fabrycc Związków Azotowych w Mościcach, że swe nawozy azotowe sprzedaje zbyt drogo, że przy odpowiedniej polityce produkcyjnej i handlowej „Nitrofos" mógłby być sprzedawany nie po 40.20 zł za 100 kg., lecz po 25 zł. Fabryka moscicka nadesłała odpowiedź, w której wykazuje, że cena 40.20 zł za kg. „Nitrofosu" obliczona jest przy stuprocentowej produkcji. Spadek konsumcji produktów przez nas wytwarzanych — czytamy w odpowiedzi — poniżej 50 proc spodziewanego zapotrzebowania, odczuwamy jako katastrofę, która pociągnęła za sobą konieczność obniżenia produkcji do połowy zdolności wytwórczej naszej fabryki. W takich warunkach nie może oczywiście być mowy o dochodowości fabryki. Aby utrzymać cenę produktu, którego koszt wytwarzania w tych warunkach znacznie się zwiększa, na tej samej wysokości, zrezygnować musimy z zysku, z oprocentowania kapitałów na budowę zużytych, a nawet z amortyzacji aparatury, które to czynniki mają ogromny wpływ na kalkulację produkcji. Innemi słowy, sprzedając obecnie przy 50 proc. produkcji „Nitrofos" po tej samej, co poprzednio cenie, ponosimy poważne ofiary i to tem większe, że mimo naszego ciężkiego położenia, udzielamy w tym katastrofalnym dla rolnictwa roku — „Nitrofos" 9-miesięcznego kredytu bezprocentowego.

Tak więc i Mościce z punktu widzenia finansowego są przedsięwzięciem deficytowem, jak wszystkie inne przedsiębiorstwa państwowe.



Clearinghouse dla wynalazków

Koła finansowe Wallstreet przygotowują plany założenia światowego Clearinghouse'u dla wynalazków, który ma być pośredniczącą instytucją między wynalazcami a przedsiębiorcami, a prócz tego ma również zajmować się sprawą finansowania wynalazków. Filje centrali Clearing'u w New Yorku mają być założone w Europie, między innemi w Berlinie (na Europę centralną), w Paryżu (na Europę zachodnią i południową), w Londynie (na Anglję). Clearinghouse ma obsługiwać informacyjnie należące do liczby jego członków-założycieli firmy amerykańskie, których liczba wynosi narazie 200 przedsiębiorstw Do zarządu Clearinghouse należy: Campbell. Peterson, M Flook, W. S. Gray, H Arthur.

Odpowiedzialność włoskich towarzystw ubezpieczeń

Wielkie zaniepokojenie wywołała w ostatnich czasach wsród publiczności wiadomość. jakoby włoskie towarzystwa ubezpieczeniowe nie odpowiadały swoim majątkiem, znajdującym się poza granicami państwa polskiego za zobowiązania swoje w Polsce.

Jak się dowiaduje PAP, na ostatniem zebraniu „Zjednoczenia Tow. Ubezpieczeń na życie w Polsce" sprawa ta została dokładnie zbadana, w związku z czem wydano oficjalny komunikat, stwierdzający, że włoskie towarzystwa ubezpieczeń w Polsce odpowiadają również i majątkiem poza granicami Rzeczypospolitej. Wiadomość ta przyczyni się niewątpliwie do ostatecznego uspokojenia zainteresowanego ogółu.

—o—

O SPRAWIEDLIWY WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO. Organizacje przemysłowo- handlowe występują w najbliższym czasie do ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie nadmiernego wymiaru podatku obrotowego za ubiegły rok podatkowy. W memorjale organizacje kupieckie przytoczą fakty dowodzące, iż w niektórych miastach prowincjonalnych wymierzono podatek wyższy o 100 do 200 proc. od zeszłorocznego, co zagraża egzystencji wielu kupców i nie odpowiada rzeczywistości.

KONTYNGENTY NA DRUGI KWARTAŁ BR. W dniu 31 marca b. odbyło się zebranie plenarne centralnej komisji przywozowej przy ministerstwie przemysłu i handlu Rozdzielone zostały kontyngenty przywozowe na drugi kwartał roku bieżącego.

PREMJE ZBOŻOWE. Jak słychać, stosowanie wywozowych premij zbożowych, które miało być przerwane z dniem 15 kwietnia br., będzie przedłużone do dnia 31 lipca br. Odpowiednie rozporządzenie będzie ogłoszone w dniach najbliższych.

UROCZYSTE PODNIESIENIE BANDERY NOWEJ POLSKIEJ LINJI GDYNIA—AMERYKA. Jak się dowiadujemy, uroczyste podniesienie bandery polskiej na statkach „Polonia", „Kościuszko" i „Pułaski", należących do nowopowstałego „Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego", Linja Gdynia—Ameryka, nastąpi po świętach Wielkanocnych, w końcu bieżącego miesiąca. Podniesienie bandery odbędzie się w Gdyni bardzo uroczyście, przy udziale przedstawicieli rządu i licznego grona zaproszonych gości

WSPÓŁPRACA KAPITAŁU FRANCUSKIEGO Z POLSKIM PRZEMYSŁEM CHEMICZNO- FARMACEUTYCZNYM. W tych dniach powstała w Warszawie nowa spółka p. f. Spiess Rhone Poulence S. A., o kapitale zakładowym 1 miljon złotych, Nowoutworzona spółka o dominujących wpływach kapitału polskiego weszła w posiadanie patentów na artykuły lecznicze znanej francuskiej firmy chemicznej „Rhone- Poulenc". Polski przemysł chemiczny i farmaceutyczny zyskał przez to nową ważną placówkę.

„PRZEGLĄD FUTRZANY I KUŚNIERSKI", miesięcznik dla przemysłu i handlu futrzanego oraz rzemiosła kuśnierskiego — wychodzi w Warszawie, ul. Boduena 6. m. 4. a. Prenumerata kwartalna 3 zł.

Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ

JUBILEUSZ „JEHUDY".

W związku z 20-leciem istnienia org. młodzieży sjońskiej „Jehuda", jednej z najstarszych w Krakowie, ukonstytuował się komitet jubileuszowy, w skład którego wchodzą byli członkowie tej organizacji, wraz z jej oebcnem kierowinctwem.

Komitet jubileuszowy zakreślił sobie bogaty program, m. in. postanowił wydać jednodniówkę jubileuszową, odznakę organizacyjną, urządzić akademję i szereg innych imprez.

Org. „Jehuda", obecnie pomyślnie się rozwija i bierze aktywny udział w życiu sjońskiem i w pracy funduszów palestyńskich.

Komitet jubileuszowy liczy na poparcie wszystkich byłych członków „Jehudy", do których zwróci się w niedalekiej przyszłości, w związku z wydaniem jednodniówki i odznaki.

PRZED ZJAZDEM SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW.

W ubiegłą niedzielę odbyła się narada kierowników związków rewizjonistycznych z naszej dzielnicy. Postanowiono m. i. utworzyć stały sekretarjat egzekutywy rewizjonistycznej oraz zwołać zjazd krajowy org. rewizj. do 3 miesięcy. Przewodniczącym tymczasowej egzekutywy ustanawiano tow. L. Seidena, a kierownikiem sekretarjatu tow. I Laufera. Sekretarjat przy ul. Zielonej 17, otwarty codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 9—13 i od 16—19. Wzywa się wszystkie związki rewizj i mężów zaufania, by zwracali się we wszelkich sprawach rewizj. wyłącznie na adres wyżej wspomniany.

LULJUSZ WIT

Taniec żebraków

„Habimie"

Albośmy to jacy tacy,
My nędzarze, my żebracy!
Dziś wesele u bogacza.
Zjemy rybę, ćwierć kołacza,
Może będzie tłusta kurka —
Niech mu zdrową będzie córka!
Zjemy jeszcze bułek pięć —
Niechaj pęknie głupi zięć!
My nędzarze z pod cmentarza,
Gdzie się jakiś ślub wydarza,
Ślub lub pogrzeb — wszystko jedno,
Byle zjeść — bo w tem jest sedno.
Przychodzimy, przyłazimy,
Powłóczymy, przyskoczymy
Do ich stołów, co się trzęsą
Od półmisków pełnych mięsa.
Bo już głód nas mgli w podołku!
Rozpierając się na stołku,
Rozdziawimy brzuchy puste
Na ich jadło strasznie tłuste.

O nędzarze! W pył ulicy!
Tańczyć będą tanecznicy,
Zatańczymy my nędznicy,
Ty kulawy, głuchy, ślepy,
Każdy tańczyć będzie lepiej!
Niech się gapi gawiedź pusta,
Jak nam skaczą krzywe usta,
Jak koślawe tańczą nogi
Od podłogi do podłogi,
Jak się kręcą zwiędłe błoźra,
Jak pryszczata drga nam morda
Jak nam spuchłe palce tańczą
Z jakąś pasją obłąkańczą;
Jak nam garby, brzuchy, łona
Rwie na strzępy chęć szalona,
Jak nam wiatr we włosy wpina
Stygmat szału. Schnie nam ślina...

Ale prędzej! Tańczmy dalej!
Niech się cały świat zawali,
Niech beznogi i bezręki
Zakosztuje naszej męki,
Niech krostami, kikutami
Popróbuje walczyć z nami,
Co nie wiemy skąd to, skąd
Tknął nas gorzki trąd!
Bo już zła nas krzywda dusi!
Bo czy wiecznie być tak musi,
By tańczyli tanecznicy,
Połykali pył ulicy —
My dziadowie, my nędzuicy,
My żebracy, my nędzarze?...

Jeszcze Bóg bogaczy skarze!!

Prasa krakowska o „Habimie"

Słowa najwyższego uznania i pochwały

Cała, bez wyjątku, prasa krakowska przynosi o pierwszym występie „Habimy" — „Koronie Dawida" — recenzje, pełne najgorętszego, niemal entuzjastycznego uznania. Przytaczamy głosy te poniżej bez uwag w obszernych wyjątkach, recenzję „Il. Kurjera Codz." w całości.

„CZAS" (prof. uniw. Sinko):

...Realizacja tego misterjum przez reżysera A. Dikija i wykonanie go przez zespół „Habimy" jest nadzwyczajnie interesująca. Dekoracje zastępuje system kotarowy, miejsce zaznacza jakiś rekwizyt stylizowany, np. sylwetka wojownika z dzidą lub latarnią. Płaszczyzna sceny urozmaicona jest wzniesieniami, schodkami, służącemi wyłącznie celom perspektywicznym: Na nich stają rozmaite osoby, stwarzając malarską wieloplanowość i grupując się tak, że każda scena stanowi zwartą kompozycję plastyczną, oświetloną odpowiednio reflektorem z widowni Jeśli powiemy, że sceny te przypominają np. płaskorzeźbowe kompozycje Wita Stwosza w scenach na odrzwiach ołtarza Marjackiego, to uprzedzimy odrazu stronę kostjumową. Bo kostjumy skomponowane są przedewszystkiem po malarsku: ten Dawid, otulony w grubą, wielofałdzistą togę jasną, ten Joab w fantastycznej złotej zbroi, ci synowie Dawida w jakichś wielobarwnych szatach egipsko- assyryjskich czy fenickich, czy wogóle przednio-azjatyckich są modelami, gotowemi do pozowania plastykowi. A ten ich charakter plastyczny maski, stworzone pomalowaniem twarzy w kontrastowe plamy i zachowujące przeważnie nieruchomość poza gwałtownem otwieraniem oczu i ust, ukazujących wspaniałe uzębienia. Do plastyki kostjumów i masek dostosowane są gesty, na ogół skąpe, stylizowane, wykonywane nieraz tylko wyciągnięciem rąk i dłoni, to znów całem ciałem aż do rzucania go o ziemię i tarzania się po niej. W chwilach większego ruchu odzywa się akompanjament muzyki i wtedy scena dramatu przemienia się w pantomimę. Dobrymi tancerzami są artyści „Habimy" i nieraz dobrymi śpiewakami, a ich praca stwarza z misterjum hiszpańskiego coś, co chyba najbardziej przypomina tragedję ateńską. Nie darmo hebrajska nazwa teatru jest wyrazem greckim „hema-bima" (stopień, wzniesienie) z hebrajskim rodzajnikiem („ha").

„Habima" pracuje ansamblowo, dlatego wszyscy wykonawcy są w niej równie dobrzy. Efektowność i długość ról wysuwa tym razem na pierwszy plan p. Rowinę (Tamara), p. Finkla (Amnon) i p. Meskina (Dawid). Obecność wielu naszych artystów dramatycznych na widowni pozwala mieć nadzieję, że od gości hebrajskich niejedno i nasz teatr skorzysta

„GŁOS NARODU" (prof. uniw. Folkierski):

..Habima, którą pierwszy raz wczoraj oglądałem, jest zespołem pierwszorzędnym Dobór sił aktorskich, umiejętność modulowania głosu, troska o rytm i wygląd całości, precyzyjna sztuka reżyserska, składają się na iście monumentalne wrażenie spektaklu...

...Na czoło zespołu wysunęła się niezapomniana kreacja pani A. Rowina'y w roli Tamary. Jest to artystka w dużym stylu, która umiała nadążyć za kolosalną rozpiętością swej roli: od słodyczy poprzez namiętność do mściwości. Można jej być specjalnie wdzięcznym za umiar jej gry rzucony na tło niewątpliwego rozpętania i hałaśliwości zespołu Niewieleśmy zrozumieli z tekstu Ale wystarczyło zestawić ze sobą oszałamiąco hogate w odcienia modulowania przez Tamaro imienia Amnon. Jest nie do wiary, ile te dwie samogłoski przepływające w siebie po nurtach dwu płynnych spółgłosek, mogą zawierać treści psychicznej; przepysznym instrumentem jest słowicza krtań niewieścia! Równie harmonijnie pojęła pani Rowina swą plastykę i dynamikę gestu: co za kontrast między jej dziewiczą rezerwą z aktu pierwszego a roznamiętnieniem drugiego, ale ileż dynamicznego życia jest w jej chwilach spokoju i ileż gibkości i wdzięku w chwilach rozpętania się

Resztę doskonałych artystów radbym potraktować jako całość i myślę, że będzie to dla nich największa pochwała. Zgrani doskonale, wyreżyserowani do ostatnich granic precyzji — męczą nas niewątpliwie. Sądził on w pierwszej chwili, że zmęczenie to idzie z niezrozumienia przez nas tekstu. Ale są tam inne powody. Jest to gra dla nas zbyt forsowna w swej i jaskrawości i hałaśliwości i nawet posągowości. Hałaśliwa jaskrawość połączona z posągowością? Tak, właśnie tak trochę jak w barokowej plastyce. Jest w Habimie coś z nienaturalności Berninich i Carraccich. Każda grupa, każda odsłona jest wyreżyserowana na obraz, tak że zatraca się w tem poszukiwaniu efektu wszelkie wrażenie naturalności.

Myślę, że tego właśnie chciała Habima. Na nasz smak wolelibyśmy ograniczyć tę posągowość do pewnych momentów, nie rozprowadzając jej na całość

Niezmiernie interesujące są światła i cienie tej roboty reżysersko- aktorskiej: w tej hebrajskiej atmosferze czuć tchnienia rosyjskie.

„IL. KURJER CODZIENNY" (Dr. Piotrowski):

Stylizacja mocna, szlachetna i pełna ekspresji Kunszt wyrazistej, ostremi linjami narysowanej maski, doprowadzony do granic mistrzostwa Twarze wizjonerów, szaleńców i opętańców, namiętne i zawistne, otwarte w dobrodusznem spojrzeniu i skupione w zimnem wyrachowaniu, ekstatyczne i plugawe, szlachetne i odrażające — ujęte prostemi pociągnięciami ołówka i pasami szminki w ten właśnie sposób, który z pominięciem wszystkich nieścisłych szczegółów, charakteryzuje w syntetycznym skrócie właściwości duchowe każdej postaci. Ekspresjonizm samej maski uzupełniony dekoracyjnem potraktowaniem jej akcesorjów. Włosy kruczo czarne i złoto- jaśnie spływające z głów w bogatym nadmiarze, brody spięte djamentowemi klamrami. Obramione niemi twarze wyglądają, jak głowy świętych ze starych, polichromowanych ołtarzy średniowiecznych. Rzeźba ich jest jednak szersza, śmielsze zetknięcie płaszczyzn, bardziej kontrastowy dobór barw.

Masce odpowiada w każdym szczególe gest. Obliczony na sekundy i centymetry, hieratycznie dostojny i nieuchronnie precyzyjny. Zastyganie w bezruchu, dowodzące cudowne opanowania plastyki Żyjące posągi Myśl skrystalizowana w kształcie ciała. Wyeliminowanie przypadkowości. Gest, który spręża się i odpływa, kanciasty i miękki, dziki i łagodny. Wspiera ustawicznie w wyrazie nieruchomą maskę. Jest melodją zamkniętą w przesuwających się zwojach mięśni.

Stopień zgrania się, sięgający szczytów doskonałości, a jednak nie wywołujący nawet przez chwilę wrażenia mechanizacji. To nie są nakręcane figurki, futurystyczny teatr marjonetek, jak Granowskiego. Grupowanie się postaci głęboko przemyślane. Sens symboliczny we wszystkiem. Przedstawienie wysycone myślą i inteligencją — przytem żywe i interesujące. Każda postać ma swoje miejsce w przestrzeni scenicznej, głęboko umotywowane Reprezentacja idei obleczona w ciało. Król Dawid może czołgać się, jako cierpiący człowiek w prochu sceny, bo wysoko ponad wszystkiem stoi jego symbol królewskości, Joab zakuty w złotą blachę.

Wszystko zamknięte w ramy dekoracyjne, uproszczone do rzeczy najkonieczniejszych, krawędziaste i bryłowate. Operowanie barwą i światłem rozumne i celowe. Kolorystyka tła i kostjumu, posługująca się najkonieczniejszemi efektami. We wszystkiem fenomenalne opanowanie formy i uczynienie jej posłuszną niewolnicą treści

Wszystkim bez wyjątku wykonawcom „Korony Dawida" należą się gorące słowa uznania. Dawid p. Messkina porywał potęgą i szlachetną pierwotnością wyrazu. Niezapomniany będzie p Friedland, wizjonersko piękny i niepokojąco suggestywny w roli Absalona. Alitophel p. Benjaminiego, namiętny i gwałtowny Amnon p. Finkela W scenie miłosnej zagranej z wirtuozerją niepospolitą i przejmującym czarem nastroju, zabłysnął wielki talent p. Rowiny. Fantastycznie ciekawą maskę miała p. Rorawska jako wróżka. Osobna wzmianka należy się p. Bertonowi w roli starozakonnego feldmarszałka.

„NAPRZÓD" (L. Feldman):

..Grę zespołu wszyscy doskonale pojęli i zrozumieli, że jest ona szczytem sztuki aktorskiej. Sceny zbiorowe, np. uczta w guście rzymskim, imponowała swą składnością i zgraniem się, mimo prymitywnych środków, jakie na tej scenie stoją do dyspozycji. Na pierwszy plan wybija się aktor grający króla Dawida; jest to tragik o wielkim formacie, którego — wobec niezrozumiałej treści jego deklamacji — mimika i ruchy mogą być pod każdym względem wzorem dla wielkich aktorów wielkich scen stołecznych..

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc kwiecień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Prof. Dr. M. BAŁABAN (Warszawa)

Rabin Beer Meisels

(Z powodu 60-lecia zgonu)

Sześćdziesiąt lat mija od pogrzebu rabina Beera Meiselsa. Dziesiątki tysięcy ludzi, Żydów i Polaków, odprowadzało na wieczny odpoczynek wielkiego zmarłego, który odgrywał dużą rolę w Austrji i w Polsce głównie w latach polskiego powstania. Nawet po zgonie rabina Meiselsa ostrzegał rosyjski gubernator warszawskiego rabina i zakazał całej prasie ogłosić nekrologi lub opisy pogrzebu i tylko z obcych pism (Allgemeine Zeitung des Judentums r. 1870 str. 193) dowiadujemy się o przebiegu pogrzebu.

Biografja Meiselsa rozpada się na dwie części. Jego życie i działalność w Krakowie, oraz praca na terenie warszawskim. Do Krakowa przybył Meisels jako młody człowiek, jako zięć do swego zamożnego i wykształconego teścia reb Zalmana Bernsteina. Reb Zalman był spokrewniony ze znanemi rodzinami żydowskiemi, a m. in. także ze znanym warszawskim arystokratą Posnerem. W ten sposób nawiązał Beer Meisels kontakt z Warszawą. Na razie atoli mieszkał w Krakowie i prowadził dom bankowy a firma Bornstein i Meisels słynęła ze solidności.

W r. 1832 zmarł krakowski rabin Zwi Dawid Halewi, a gmina przystąpiła do wyboru rabina. Większość głosów otrzymał Beer Meisels, ale duża część obywateli wolała bardziej zadomowionego obywatela, chasyda i wybitnego uczonego Saula Landaua, jednego z przywódców ruchu chasydzkiego w Krakowie. Władze zatwierdziły wybór Meiselsa, ale w gminie sympatje były podzielone. Każdy z dwóch rabinów miał swój sąd rabinacki, a aserowie jednego sądu nie uznawali przepisów wydawanych przez drugi. W sprawie każdego rzezaka i w sprawie każdego rozwodu toczono w Krakowie wielkie boje. Reprezentantem na zewnątrz był Beer i on też cieszył się wielkiem zaufaniem w sferach rządowych, był też zaprzyjaźniony ze szlachtą zamieszkałą wówczas w Krakowie. Owczesna „Gazeta Krakowska" zamieszcza często wiadomości o wystąpieniach „rabina" np. przy rozdzielaniu świadectw w „szkole", lub też z okazji jego patrjotycznych kazań. W r. 1848 rozpoczął Meisels odgrywać rolę polityczną i wyjechał do Wiednia z deputacją do cesarza. W deputacji wzięło udział 4 Żydów i wielu przedstawicieli szlachty, wśród nich Smolka i Ziemiałkowski. Ci dwaj politycy wspominają w swych pamiętnikach o krakowskim rabinie. Smolka drwi z niego, ale Ziemiałkowski chwali go jako dobrego obywatela i gorącego patrjotę. W grudniu 1848 został Meisels wybrany do parlamentu austrjackiego, który obradował wówczas w Kromierzu (we Wiedniu wybuchła wtedy rewolucja). Ale nie odgrywał tu żadnej roli. W protokołach niema, oprócz jego imienia żadnej wieści o nim.

Wkrótce parlament został rozpędzony, a Meisels wrócił do swoich kłopotów, do swarów ze swym konkurentem Landauem i cadykami chasydzkimi, stronnikami Landaua. Teść Meiselsa Zalman Bornstein, już nie żył, majątek znikł, a gmina nie chciała mu płacić pensji. Wprawdzie po śmierci Saula Landaua (1854) w mieście umysły uspokoiły się, ale Meisels zniechęcił się do swego urzędu krakowskiego i szukał już innego urzędu rabina. Wiedzieli o tem jego szwagrowie i krewni w Warszawie i wkrótce zawezwano go do Warszawy jako następcę zmarłego rabina Chaima Dawidsohna (1856).

Beer Meisels był „mitnagdem", ale w Warszawie usiłował żyć pokojowo z chasydami co mu się nawet udało. Szczególnem umiłowaniem otaczali go mitnagdim. Ale i u Żydów postępowych znalazł uznanie, ci widzieli w nim bowiem znanego krakowskiego patrjotę.

Wkrótce patrjotyzm jego był znany powszechnie. Były to lata przedpowstaniowe. Społeczeństwo polskie urządzało procesje z okazji rocznic, a w procesjach uczestniczyli także Żydzi, szczególnie młodzież. Władze rosyjskie nie dopuszczały do tych „parad". Doszło do starć z policją i kozakami, polała się krew. Razu pewnego kozacy zabili pięciu młodzieńców, wśród nich pewnego Żyda imieniem Lande. Pogrzeb zabitych był imponujący. Wszystkich pogrzebano na jednym cmentarzu, a w pogrzebie wzięli udział oprócz księży, także kaznodzieje żydowscy Jastrow i Kramsztyk, oraz rabin Beer Meisels. I w innych okolicznościach ujawniał Meisels serdeczny stosunek do społeczeństwa polskiego, nie mogło oczywiście pozostać bez uwagi ze strony policji rosyjskiej. 10 listopada 1861 o godz. 1,30 w nocy dokonano u Meiselsa rewizji i osadzono go w cytadeli.

W mieście zapanowało wzburzenie. Kierownicy gminy i krewni rozpoczęli akcję, by ratować rabina. Meisels był obywatelem austrjackim, dlatego zwrócono się do konsula austrjackiego Lederera z prośbą o interwencję. Trafiono nawet do wiedeńskiego Rotschilda, a ten zwrócił się do austrjackiego ministra spraw zagranicznych. Korespondencja między konsulem Ledererem a ministrem spraw zagranicznych została ujawniona, a z niej dowiadujemy się, że Meiselsa przesłuchano dopiero 22 listopada i tu okazał się — wedle relacji konsula — człowiekiem o słabym charakterze, oświadczając podobno, że Polacy go steroryzowali. Ale kto wie, ile cierpień musiał znosić w cytadeli, aż dowiedział się z wyroku, że może pozostać w Warszawie, lecz musi zamieszkać w cytadeli, albo też opuścić natychmiast miasto i kraj.

Meisels wybrał to drugie i 13 lutego 1862 po 14 tygodniach pobytu w więzieniu wyjechał do Katowic, do swego szwagra. W dniach wyjazdu przedstawiciele szlachty polskiej, sprzedawali jego fotografję po 3 ruble za egzemplarz, a pieniądze w sumie 20.000 rubli wręczyli mu jako podarunek honorowy na drogę. Meisels osiadł w Katowicach a stąd wysyłał listy na wszystkie strony do Warszawy, Wiednia, do Rotschilda, do ministrów, prosząc wszędzie, by starano się o pozwolenie powrotu do Warszawy. Sam w tej sprawie pojechał do Wiednia, a minister spraw zagranicznych zwrócił się nawet do Petersburga. Meisels miał najlepsze widoki powrotu do Warszawy. W międzyczasie atoli przybył z wizytą do Galicji, gdzie Polacy przyjmowali go uroczyście, obrzucając kwiatami i wygłaszając mowy. Szlachta nalegała na gminę lwowską, by Meiselsowi przekazano urząd rabina. Ale policja strzegła go bardzo silnie. We Lwowie przy ul. Gołuchowskiego 9 (dom należał do Żyda Lewkowicza) przeprowadzono rewizję i znaleziono u studenta Józefa Lewkowicza (syna właściciela) kompromitujące papiery. Student został aresztowany, a w areszcie tak go bito, że przez całe życie był chory. Meisels musiał wówczas opuścić Lwów i udał się do Brzeżan.

W listopadzie 1862 nadeszło od namiestnika Królestwa Polskiego Wielkiego Księcia Konstantego pozwolenie dla Meiselsa powrotu do Warszawy. W Warszawie społeczeństwo polskie zorganizowało na cześć rabina wspaniałe przyjęcie. Odtąd Meisels poświęcił się całkowicie nauce. Ale ludność wiedziała, że szlachta zwraca się do niego o radę i uważa go za swojego człowieka. O tem wiedział także namiestnik hr. Berg, który rządził Królestwem po nieszczęsnym zakończeniu powstania 1863 r. I zaledwie tylko dowiedział się o zgonie rabina wydał cenzorowi rozkaz, by nie pozwolił pismom nawet wspomnieć jednem słowem o zmarłym i jego życiu. Zakaz atoli nie odniósł skutku i setki tysięcy osób przybyło oddać cześć rabinowi Beerowi Meiselsowi.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

63 (Ciąg dalszy.)

Stoimy gotowi do odmarszu, z tobołami na plecach. Seydlitz naciągnął piękne buty Posecka. — No, Blank — powiadam — głowa wgórę! I pomyśl czasem o tem, com ci kiedyś rzekł!

Spuszcza oczy i przełyka ślinę. — Owszem — mówi — słabo — będę się starał. Ale pan odwiedzi nas niekiedy?

— Przyjdę, kiedy tylko będę mógł

Brünn nawet się nie rusza, kiedy dostępuje do jego pryczy. — Brünn — odzywam się serdecznie - weźcie się trochę w garść! Wkońcu szkodzicie jedynie sobie samemu! Pomyślcie czasami o waszej żonie, o ojczyźnie! Dźwigamy ten ciężki los ostatecznie tylko przez wzgląd na nią. Kiedyś wrócicie przecie do domu i nie minie was zapłata! Ale nie potraficie może już wcale żyć w normalnych stosunkach, jeśli dalej tak sobie będziecie folgować. Zagryźcie mocno zęby...

— Kazanie łatwą jest rzeczą, kawalerze — odpiera drwiąco. — Alę i tak z całej paczki lubiłem pana najbardziej. Wiem także, że mi pan dobrze życzy. Dlatego przełknę pańskie słowa, w przyszłości jednak może je pan zachować dla siebie! Zejdę tu i tak na psy, z muzyką albo i bez!

Teraz wraca pan znowu do jaśnie panów — ciągnie po krótkiej pauzie. — Życzę powodzenia A proszę mi posłać którąś z oficerskich dziewek, gdy pan sam będzie miał dość! Ech, co tam, za cztery tygodnie znać nas pan nawet nie będzie! Boże, cóż my znaczymy? Zdechniemy i tak — z księdzem albo i bez...

Zagryzam wargi. Jak ten człowiek się zmienił! przebiega mi przez głowę. Jak go do cna przeżarł ostatni rok! Chcę coś jeszcze odpowiedzieć, lecz Pod daje mi znaki oczami; zostaw go, to bezcelowe...

Pożegnanie z artystą jest krótkie i miłe. — Wszystkiego dobrego życzy mi. — A nie zapomnij pan niektórych moich sztuczek i trzech najlepszych chwytów dżju-dżi-tsu! W życiu nigdy nie wiadomo, co się przydać może!

Dwaj Bawarczycy stoją w wojskowej postawie, sprężeni na baczność, z rękami spuszczonemi wzdłuż boków. — A wam co znowu do głowy strzeliło? — śmieję się.

— Proszę wybaczyć — rozpoczyna głowacz — że nie zawsze zachowaliśmy się tak wobec pana, jakby się należało...

— Tak? — Nie rozumiem właściwie..

— Ach.. bo pan jest całkiem inny, niż chorążowie zwykle bywają...

— No, a teraz?

— Teraz — dodaje Bawarczyk — teraz życzymy panu chorążemu wiele szczęścia i żeby pan chorąży nie zapomniał o dwóch Bawarczykach!

Kiedy wchodzimy do pokoju Niemców, do sali najmłodszych rangą oficerów, rzuca się nam w oczy przedewszystkiem tuzin żelaznych łóżek a potem z jaki tuzin ludzi w polowych mundurach. Porucznik artylerzysta, siedzący na łóżku koło drzwi, powstaje natychmiast. — Wy jesteście ci dwaj nowi z obozu żołnierzy? — pyta. To ten chorąży, którego już przedtem widziałem — poznać po nim, że się szczerze cieszy. — Saltin opowiadał mi już o was. Moje nazwisko Olfert, chorąży. — Jest to niski, krępy człowiek, o spokojnych ruchach. Niema w nim nic młodocianego, jakby na chorążego przystało — gdyby się nazwał porucznikiem, uwierzonoby mu również.

Prowadzi nas do najstarszego oficera w pokoju, podporucznika rezerwy Bergera, który właśnie udziela lekcji języka niemieckiego jakiemuś Turkowi. Ten wita nas serdecznie, poleca nam zdjąć plecaki i prowadzi nas od łóżka do łóżka. Osiemnastu ludzi w szarych uniformach podnosi się i wymienia swoje nazwiska. Ośmnaście różnych twarzy przesuwa się przed nami. Twarzy starych i młodych, wesołych i surowych, zaciętych i obojętnych.

— Tak, moi panowie, a teraz radzę wam odrazu wykąpać się i przebrać od stóp do głów — mówi Berger. Woła ordynansa — jest tylko jeden na całą salę i każe mu przynieść gorącą wodę z kuchni. Podporucznicy Windt i Opitz, czy nie pożyczylibyście tym panom waszych kubłów? — Ależ oczywiście... — odpowiada mały, gruby infanterzysta o jasnej jak bułka czuprynie. Po tych dwóch słowach poznać Berlińczyka.

W pobliżu łóżka Bergera jest wolny kąt, jedyny w pokoju. Tam stawia chłopak dwa wielkie kubły z gorącą wodą. Berger własnoręcznie przynosi nam mydło, inny oficer szczotkę do szorowania, jeszcze inny ręcznik. — Kto ma zbyteczną odzież? Ten i ów przynosi jakąś część garderoby, jeden

GOŚCINNE WYSTĘPY „HABIMY"

„Dybuk"

Legenda dramatyczna w 3 aktach An-skiego. Reżyserował E. Wachtangów. Muzyka I. Engla. Dekoracje N. Altmana.

O „Dybuku" An-skiego — hebrajski przekład Bialika można nazwać drugim oryginałem — nie trzeba chyba pisać, bo utwór ten jest bezsprzecznie najpopularniejszym dramatem na żydowskiej ulicy. Przekonali się o tem, mocno nawet zdziwieni „Wileńczycy", którzy by wypełnić wieczór, zagrali „Dybuka". Okazało się, że „Dybuk" ściągnął większą publiczność nawet od pięknej komedji Lifszyca.

A jednak nie mogę się oprzeć pokusie, by na marginesie tej sztuki kilku przynajmniej nie uczynić uwag. Gdyśmy byli w Erec, stworzyliśmy wtenczas barwami południowego słońca nasyconą, przepiękną „Pieśń nad pieśniami". Gdy staliśmy się „Ukrainą narodów", gdy zaczęliśmy swe bytowanie na krawędzi ludzkości, stworzyliśmy spowitą w smętną melancholję żydowskiej mistyki pieśń miłości zawartą w „Dybuku". Inne narody inne mają pieśni miłości. Szekspir dał ludzkości nieśmiertelną opowieść o miłości Romea i Julji, znamy też miłość Tristana i Izoldy, my tylko Żydzi, stworzyliśmy jakąś bezdennie smutną, z jednej nieskończoności w drugą idącą pieśń miłości.

Każdy naród, przeżywający tragizm w swych dziejach, ma swoją mistykę. Ponurym mistycyzmem tchnie rosyjska literatura za czasów carskich, czerpiąca swe soki ze specyficznie rosyjskich warunków bytowania. Mistyczną była też literatura porozbiorowej Polski. Nasza, żydowska mistyka ma swoje własne oblicze, swój charakter swoją melodję. Nie trzeba się temu dziwić, wszak nasz żydowski tragizm, tragizm narodu, żyjącego na krawędzi ludzkości, będącego prawie zawsze tylko przedmiotem dziejów, jest chyba najgłębszym wyrazem ogólno- ludzkiego tragizmu.

„Dybuk" jako teatralne widowisko może nam posłużyć za odskocznię do przeprowadzenia konfrontacji między pierwotnemi zamierzeniami „Habimy" a jej obecnem obliczem. Jakaż przepaść dzieli „Dybuka" od „Korony Dawida!" W „Dybuku" realizm przechodzący wciąż w ekspresjonizm — w „Koronie Dawida" ludzie o żywiołowych namiętnościach, nieuginający karku przed przeznaczeniem, biorący się z niem za bary, stojący twardo na swoim gruncie. W „Dybuku" ludzie-cienie, jakiś korowód groteskowych postaci, wyśnionych chyba we fantazji chorego poety — w „Koronie Dawida" gorące wichry pustynne, oszałamiająca gra barw na tle z ekonomiczną precyzją skomponowanych dekoracyj. W „Dybuku" echa nowego rosyjskiego teatru rewolucyjnego, podnoszącego swą pięść przeciwko ginącemu staremu światu, a znajdującego najpełniejszy swój wyraz w makabrycznym tańcu żebraków — w „Koronie Dawida" olbrzymia wizja człowieka-króla, który u schyłku swego żywota musi sobie powiedzieć, że rozwiał się sen, do którego szedł poprzez krew i zbrodnię. W „Dybuku" momenty społeczne rozbijają niejako architektonikę dramatu, bo taniec żebraków, aczkolwiek pozostał w historji europejskiego teatru arcydziełem wyrazistej plastyki i dynamicznej ekspresji, wysuwa się na pierwszy plan, przykuwając naszą uwagę ze szkodą dla całości utworu — w „Koronie Dawida" takich wyolbrzymień pojedynczych fragmentów wcale nie widzimy.

Daleko odbiegła „Habima" od „Dybuka", chociaż u celu swej drogi jeszcze nie stanęła. Ale jeszcze raz podziwiać musimy teatr jako najwyższy wyraz syntetycznej sztuki. A na tę syntezę składają się i maski, urzekające nas swą upiornością i gesty obliczone na doprowadzoną do maksimum prezycyjność, i potężną rozpiętość aktorskiego kunsztu. Każdy akt „Dybuka" stanowi dla siebie niejako zwartą kompozycję, a wszystkie razem zlewają się w jakąś sharmonizowaną ze sobą symfonję. A któż zdoła zapomnieć panią Rowinę odrzynającą się swą śnieżno białą szatą, swemi wpatrzonemi w zaświaty oczyma muzyką swego głosu od szarego tła żebraków? Wszystko razem daje nam jakiś przejmujący do głębi światłocień Rembrandta. Jakaż potężna skala talentu tkwi w takim Friedlandzie, który w „Koronie Dawida" dał nam przejasną postać palestyńskiego młodzieńca o złotych kędziorach, a w „Dybuku" jest trawionym gorączką snów Chananem o ciele wyniszczonem postami, by w ostatnim akcie zagrać znowu z przedziwną maestrją Michaela, starego służkę rabina. Któżby we Finklu, kreującym w „Dybuku" marjonetkową postać narzeczonego, poznał Amnona z „Korony Dawida?" A któż zapomnieć zdoła ten straszliwy taniec żebraków? Któż uwierzy, że p. Czemeryński potrafi być Batlanem w pierwszym akcie, by potem przemienić się w cadyka z Miropola? Doprawdy, „Habima" jest teatrem największej magji, najgłębszej tajemnicy aktorskiego kunsztu!

M. Kanfer.

Zjazd okręgowy org. sjońskiej w Rzeszowie

Rzeszów, 2 kwietnia.

(Kor. wł.) W ubiegłą niedzielę obradował w naszem mieście w Domu Ludowym zjazd okręgowy org. sjońskiej, w którym uczestniczyło 44 delegatów z 12 miejscowości, a to z Rzeszowa, Czudca, Jarosławia, Kańczugi, Leżajska, Łańcuta, Majdanu- Kolbuszowskiego, Przeworska, Sędziszowa, Strzyżowa, Sokołowa i Tyczyna. Obrady zagaił przewodniczący tutejszej org. sjońskiej Dr Hopfen, proponując wysłać telegram pratulacyjny i hołdowniczy do posła Thona z okazji 60-lecia urodzin, co zostało uchwalone przy wielkim entuzjaźmie delegatów i gości.

Po wyborze prezydjum (Dr. Kleinman z Przeworska, przewodniczący; a pp. z Rzeszowa, Nussbaum z Łańcuta i Dr. Rabinowicz z Jarosławia, jego zastępcy) i sekretarjatu (pp. Graf z Jarosławia, Mgr. Kueppel z Łańcuta i Raab z Tyczyna) przywitał serdecznie Zjazd imieniem krakowskiej egzekutywy jej delegat Dr Zimmerman, nawołując głównie do wzmocnienia szeregów organizacji i nawiązania ściślejszego kontaktu prowincjonalnych komitetów organizacji z Centralą. Następnie dokonano wyboru komisji weryfikacyjnej złożonej z pp. Altera i Dra Kanarka oraz Tuchmana z Tyczyna, poczem witali kolejno Zjazd pp. Dr Hopfen (fundacja A. Tannenbauma), Dr. Schildkraut (tow przyjaciół U H.), Alter („Keren Hajesod"), Kohanowa (org. „Wizo"), Kurzman („Tarbut"), Horowitz (kom. Ż. F. N), Ducker (Związek Żyd. Inwal. Wojennych i Stow Rękodzielników), Grünspan (Ż. T. G S. „Bar Kochba"), Reich („Hechaluc"), Dr. Kanarek (Ezra chalucowa), Dr. Wang (klub radnych narod.- żydowskich w radzie miejskiej i kahale), Karpf (stow uczniów gimnazjalnych), Sandhaus („Agudat- Hanoar") i Beck („Haszachar").

Po wygłoszeniu przez p. Fröhlicha referatu nt „Ideologja i organizacje młodzieży sjońskiej" nastąpiły wyczerpujące sprawozdania delegatów poszczególnych miejscowości, z których można się było przekonać o intenzywnej pracy prowincjonalnych organizacyj. Poszczególni delegaci wskazywali na katastrofalne położenie ekonomiczne Żydów, co jest wielką przeszkodą tak dla pracy kulturalnej, jak i dla akcyj na rzecz funduszów palestyńskich, potężna jednak wola zwycięstwa naszej idei przezwyciężyła już niejedne trudności, więc pokona i obecne. Wreszcie wysłuchał zjazd wyczerpującego referatu Dra Zimmermana z Krakowa, który wszechstronnie wyjaśnił dzisiejszą sytuację polityczną sjonizmu w związku z sierpniowymi wypadkami w Palestynie, obradami angielskiej komisji śledczej i sesji Jewihs Agency w Londynie. Referent omówił też sprawę funduszów palestyńskich, zakupna ziemi w Erec i problemy organizacyjne, poświęcając specjalną uwagę lokalnym stosunkom.

Po dyskusji nad sprawozdaniami i referatami uchwalono jednogłośnie szereg rezolucyj zmierzających do konsolidacji org. ogólno- sjońskiej, zasilania funduszów palestyńskich oraz podatku partyjnego stanowiącego fundament organizacji względnie jej administracji, poczem nastąpiło o godz. 9 wieczór zamknięcie zjazdu wśród podniosłego nastroju.

Do ożywienia pracy na prowincji przyczynią się w znacznej mierze powołane do życia tzw. patronaty nad okolicznemi organizacjami. **Red.**

---

pończochy, drugi spodnie, trzeci mundur, czwarty podartą litewkę — Wasze ubranie każemy wygotować i zamrozić — objaśnia dr. Berger. — Do tego czasu musicie chodzić w pożyczonych rzeczach. My tutaj mianowicie nie mamy wszy — dodaje z uśmiechem.

Obaj czerwieniemy się po uszy. A widzisz, nie mówiłem! powiadają mi oczy Seydlitza. Mimo to ciężar spada nam z piersi. Boże w niebiesiech — nie mieć już wszy! Ręce trzęsą się nam z radości, kiedy ściągamy przegniłą odzież z ciała. Koszule można zaraz wrzucić do pieca, są całe w strzępach bronzowe i twarde jak deska. Kalesony wychodzą na światło dzienne bez kolan i siedzenia — te części podziały się gdzieś.

Pośród starych naszych towarzyszy zatraciliśmy poczucie wstydu, teraz między temi nowemi, ciekawie się nam przyglądającemi twarzami, budzi się ono znowu. — Trudno — warczy Seydlitz — co być musi, niech się stanie.. — Na miłość boską jak strasznie wyglądają nasze ciała! Są odgniecione od twardych prycz, czerwono punktowane od ukąszeń wszy, pokryte szarą warstwą dawno niemytego brudu. Woda w kubłach zmienia się wkrótce w mętne bajoro.

— Ludzie — mówi okrągły Windt, — tę kąpiel musicie powtórzyć! Polmucki, jeszcze raz wody! Na nową kąpiel... Siada wygodnie na najbliższem łóżku, przygląda się naszemu szorowaniu, jak osobliwemu widowisku. — Do pioruna — ciągnie — tak opłakanych figur dawno już nie widziałem. W Niemczech można je spotkać chyba tylko w panoptikum! Popatrzcie tylko na nie — woła głośno na całą salę — czyż to nie istne pająki!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI RODZINNEJ ofiaruje Herman Kamsler, przemysłowiec w Krakowie, 1.000 Zł. na Żydowski Fundusz Narodowy, celem zakupna gruntu na imię czcigodnego posła rabina Dra O. Thona. — Na rzecz Stow. Starców Żyd. w Krakowie Zł. 250.— Na Zakład Sierót Żyd. im. Rockowej Zł. 250. Na Żyd. Bursę Rzemieślniczą, Podbrzezie 6. Zł. 200.— Na Stow. „Nadzieja" Zł. 150.— Na Kolonję Rabczańska Zł. 150. — Na Kuchnię „Beth Lechem" Zł. 100.

Erna Limmberger — **S Amsterdam**
Podgórze — Cesky Cieszyn
zaręczeni w marcu 1930 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1351x

Zosia Zahler — **Maks Schuldenfrei**
Kraków
zaręczeni w marcu 1930 r. 512g

Najszczerszemu koledze **Maksowi Schuldenfreiowi** z okazji Jego zaręczyn z panną **Zosią Zahler** serdecznie gratuluję
516g **Józef Majer.**

Z okazji zaręczyn drogiej kuzynki *Frydzi Markus* z p. *Pinkusem Lubińskim*, adwokatem z Łodzi, serdecznie gratuluje
310x *Hanka Klugerówna*

לרגלי חתונתו של מורנו החביב מ' נפתלי רובינשטין עם מרת נתליה רייס מאחלת לו הרבה ברכות

מחלקה IV. ב' 516g

ROK II. **DOM i SZKOŁA** Nr. 6.

Lektura jako środek poznania i zrozumienia młodzieży

W związku z artykułem pt „Czytelnictwo dzieci i młodzieży" w nrze 2, otrzymaliśmy następujące ciekawe uwagi:

W art. p. t. „Czytelnictwo dzieci i młodzieży" omawiał p. dr. Friedlaender lekturę jako środek wychowania t. zn. *naszego oddziaływania na młodzież.* Chciałbym zwrócić uwagę na *ważność lektury* z innego, niejako odwrotnego punktu widzenia, mianowicie *jako środka mogącego nam ułatwić poznanie struktury psychicznej dziecka i tkwiących w niem możliwości rozwojowych.*

Jeśli chcemy dziecko poznać naprawdę, a nie łudzić się, że je znamy, zadawalniając się zewnętrznym efektem wychowania, musimy obserwować je podczas czynności, którym oddaje się swobodnie, z własnej woli, t. zn. wtedy, kiedy pozostawione jest samo sobie. Do czynności tych należy także i *lektura*, jako dowolne zajęcie dziecka, zależne od jego upodobania. Przeczytawszy książkę dziecko może nagle stać się milczące, zamyślone, przyczem taki stan może potrwać nawet kilka dni. Mówimy wtedy, że się „przejmuje". Inne jednak pod wpływem nawet tej samej książki, wpada w przesadną ruchliwość, udaje wodzów, bohaterów. I o tem powiemy, że się „przejmuje". Lecz jakże różni się jedno od drugiego pod względem właściwości psychicznych. Należy tylko zwrócić uwagę na te reakcje, obserwować je bacznie i zastanowić się nad niemi.

W jaki sposób można przeprowadzić *kontrolę reagowania dziecka na lekturę?* Oczywiście konieczne jest omówienie z niem w tym celu przeczytanej książki. Nie znaczy to, ażeby narzucać temsamem obowiązek zdania sprawy z każdej książki, gdyż mogłoby to zniechęcić do czytania i pozbawić dziecko przyjemności, którą mu daje lektura. Można je tylko życzliwie i rozumnie zachęcić do wypowiadania swoich myśli. Dziecko nieraz samo pragnie podzielić się z nami wrażeniami z przeczytanej książki, zwraca się nawet wprost z pytaniami: w odpowiedzi usłyszy jednak często otuknięcie: „Lepiejbyś ćwiczył to lub owo, zamiast zawracać głowę". A powinno się właśnie podchwytywać takie *sposobności nawiązania bliższego kontaktu duchowego z dzieckiem,* ośmielić je, wytworzyć atmosferę zaufania, tak dodatnio wpływającą na rozwój. *Jakże samotnem może być dziecko nieraz wśród swoich najbliższych, którzy, przy całej troskliwości o jego potrzeby fizyczne, nie mają najmniejszego zrozumienia dla jego duszy.*

Przy omawianiu z dzieckiem przeczytanej książki zwracać się powinno uwagę: 1) *Czy mu się podobała?* Nawet w odpowiedzach konkretnych „tak lub nie" zauważymy różnice. Jedno odpowie natychmiast, jasno i stanowczo: to *dziecko aktywne.* Inne również stanowczo lecz po namyśle — *dziecko refleksyjne.* Trzecie wreszcie chwiejnie niepewnie — *dziecko niesamodzielne* lub może *nieszczere.* 2) *Dlaczego mu się podobała?* „Bo tyle zawiera mądrych myśli, szlachetnych uczuć" — dziecko uczuciowe, „bo taka ciekawa, tyle nowych rzeczy się dowiedział" — umysłowość realna, „bo ładnie napisana" itd. 3) *Czy powraca do poszczególnych scen i dlaczego?* Jedno, bo niecierpliwe, przerzuciło najprzód książkę i przeczytało koniec, więc wraca do scen nieprzeczytanych — żywość temperamentu, może pusta ciekawość ale i sumienność. Inne czyta jeszcze raz to, czego dobrze nie zrozumiało — gruntowność, jeszcze inne poprostu, bo mu się te sceny szczególnie podobały. A dlaczego się tak podobały. „Bo taka humorystyczna" — dziecko pogodne, „taka potężna" — natura głęboka namiętna, „taka wzruszająca" — sentymentalne itd. 4) *Czy ma swoje ulubione książki i jakie?* Najlepsza sposobność do poznania kierunku uzdolnienia dziecka, trwałości jego zainteresowań, zdolności wartościowania. Tu więc poznamy: czy dziecko okazuje określone zainteresowania, czy ich brak, w takim razie, z jakich powodów? Czy z natury apatyczne, czy też słabowite. Czy zainteresowanie, które okazuje jest wybitnie jednostronne, przytem uporczywe, czy wielostronne, a mimo to wyraźnie zaakcentowane i stałe? Czy zmienia przedmiot swego zainteresowania kapryśnie i często czy nagle a trwale, czy wybiera rzeczy wartościowe, czy bez różnicy itd? 6) *Czy zdaje sobie sprawę tylko z treści względnie walorów literackich przeczytanej książki, czy także z wpływu, jaki na nie wywarła?* Czy krytykuje namiętnie, smuci się losem swych bohaterów, podnieca do łez, do śmiechu, do braku snu, do czynnego naśladownictwa?

Do kontrolowania lektury w powyższym duchu powołany jest przedewszystkiem dom rodzicielski, a zwłaszcza *matka. Szkoła*, względnie nauczyciel języka ojczystego lub wychowawca klasowy zajmować się tem może tylko do pewnego stopnia, organizując kółka dyskusyjne i pracy nadobowiązkowej. Należy jednak pamiętać, że w tym wypadku wypowiadanie się dzieci będzie, świadomie lub instynktownie zabarwione, czy to dla uzyskania lepszej oceny nauczyciela, czy też pochwały klasy; nie mówiąc o dzieciach nieśmiałych, słabych, mało ruchliwych, które się wogóle nie będą wypowiadały. Lecz inny jeszcze, o wiele ważniejszy wzgląd, decyduje w tym wypadku o roli domu. Dla takiej oceny konieczna jest *indywidualizacja* w traktowaniu dziecka, w obecnej szkole narazie niemożliwa. W dzisiejszych warunkach, przy systemie nauczania kilkudziesięciu uczniów w klasie, nawet uzyskany obraz uzdolnienia umysłowego ucznia, które szkoła wszak w pierwszym rzędzie kontroluje, może być fałszywy. Pilność, ambicja, a zwłaszcza dobra pamięć, pomogą dziecku utrzymać się na poziomie pewnego przedmiotu i stworzą iluzje zdolności, gdzie ich brak, lub są bardzo słabe. I naodwrót mierne nieraz w szkole dziecko, może później okazywać niepospolite zdolności. Cóż dopiero mówić o stronie uczuciowej i ukrytych skłonnościach dziecka! Krępowane przymusem szkolnym dostosowuje się do klasy, do nauczyciela itd. Nawet doświadczony pedagog i bystry psycholog może w takich warunkach popełniać błędy w ocenie dziecka. Tu leżą źródła dość częstej *sprzeczności między oceną szkoły a wynikami badań psychotechnicznych.* Czujna zaś matka potrafi w sposób delikatny i taktowny, nie zrażając dziecka dotrzeć do jego najgłębszych pokładów psychicznych i wydobyć na jaw najistotniejsze właściwości, stanowiące ów trzon duchowy, na którym oprze się życie późniejszego człowieka.

Przeprowadzenie takiej kontroli nie napotka też — zdaniem mojem — na poważniejsze trudności. Należy jednak pamiętać o tem, ażeby obserwacje i wyciągnięte z nich wnioski były — o ile możności — jak najbardziej *obiektywne* w dobrze zrozumianym interesie dziecka. Nie z punktu widzenia: „czem pragnę uczynić moje dziecko". lecz „czem może, czem mu si zostać przy tych danych, które posiada".

Wkońcu jeszcze jedna uwaga: Wskazane byłoby, aby obserwacje co do kontroli lektury względnie również co do zachowania się dziecka przy zabawie i wogóle w domu, prowadzić na piśmie. Jako rodzaj *dzienniczka* (oczywiście bez wiedzy dziecka). Byłby to *odpowiednik karty indywidualnej*, którą prowadzą niektóre szkoły, lecz oparty na podstawie bezpośredniejszego i szerszego materjału obserwacyjnego. W ten sposób możnaby utrwalić dokonane uwagi i obserwacje, co umożliwiłoby późniejsze ich przypomnienie i ewentualne zużytkowanie. Zapiski takie nie powinny sprawić wiele kłopotu, gdyż uwagi notować można bardzo krótko. Tego rodzaju dzienniczek, prowadzony przez kilka lat, mógłby się przyczynić do *wyjaśnienia linji rozwojowej dziecka* i stać się pomocą w jego ocenie. Łącznie zaś z opinją szkoły, oraz wynikami badań psychotechnicznych może posłużyć za wskazówkę do skierowania go na właściwą drogę życiową, a tem samem umożliwić mu pełny rozwój i powodzenie, jako główne warunki zadowolenia i radości życiowej*).

Marja Hanfling.

*) Przyznając pełną rację wywodom autorki, należy uczynić jedno tylko ale zasadnicze zastrzeżenie: dom rodzicielski nie jest dziś jeszcze po większej części przygotowany do tak subtelnej i wnikliwej obserwacji dziecka. Możemy na razie apelować tylko do intuicji macierzyńskiej oraz starać się przez wykłady, pisma i „kursy matek" wzbudzić zrozumienie dla tych ważnych problemów w sferach rodziców. (Przyp red)

Myśli o wychowaniu

Zacznijcie wreszcie pilniej badać waszych uczniów, gdyż nie znacie ich wcale.

J. J. Rousseau.

Mogłyby się rodzić wychowane dzieci, gdyby my rodzice byli wychowani. **W. Goethe.**

Rodzice nie biorą poważnie pytań dzieci. Nie zdają sobie sprawy z tego, że w każdem pytaniu tkwi wielka duchowa siła, szukająca możliwości czynu. Pytania dzieci — to nie zwyczajne pytania. To prośby o radę i wskazówki, jak samodzielnie myśleć.

A. Scharrelmann.

Tajemnicą wszelkiego wychowania: dosyć czasu musisz mieć dla dziecka; dużo czasu musisz mieć dla dziecka; mieć musisz dla dziecka więcej czasu, niż dla siebie. ?

SPIS KSIĄŻEK

polecanych do bibljotek szkolnych przez Komisję oceny książek do czytania dla młodzieży szkolnej przy min. W. R. i OP. wyszedł nakładem Ministerstwa w r. 1929 w objętości tomu o 357 stronach. Spis może oddać poważne usługi przy układaniu bibljotek szkolnych i kierowaniu lekturą uczniów. Dodana przy każdym tytule książki ocena ułatwia orjentację. Książka niezbędna dla szkół i bibljotek. W r. b. utworzoną została na nowo *Komisja Oceny Książek dla Młodzieży* przy Min. WR. i OP. złożona z pedagogów, literatów i krytyków.

Co młodzież czyta?

Wiedeńska „Neue Freie Presse" rozpisała ankietę na temat „Ulubione książki młodzieży, — co młodzież czyta" w swoim dodatku tygodniowym „Jugendbeilage". Na ankietę nadeszły liczne odpowiedzi, z których można wywnioskować upodobanie młodzieży wiedeńskiej w dziedzinie literatury. Nie odbiegają one prawdopodobnie zbyt daleko od upodobań młodzieży u nas.

Książki ogólnie przez tę młodzież czytane i umiłowane, to: Stefana Zweiga Nowele („Pierwsze przeżycie", „Zamęt uczuć" i inne), Arnolda Zweiga „Spór o sierżanta Griszę" Remarque'a „Na Zachodzie nic nowego", Wassermanna „Sprawa Mauriciusa", Werfla „Zjazd abiturjentów", Renna „Wojna", Jack Londona nowele i opowieści, Sinclaira powieści społeczne; dziewczęta wymieniają powieści Sigri Undset. Jak jeden z młodych czytelników słusznie stwierdza, młodzież współczesna (chodzi o młodzież od 16 do 20 lat) czyta takie same książki, co dorośli. Znamionuje to jej dojrzałość myślową i zainteresowanie życiem współczesnem. Młodzież poprzedniej generacji dłużej pozostawała w kraju młodości i czytała raczej powieści i poezje, odrywające od rzeczywistości prowadzące w świat marzeń i ideałów. Wprawdzie sporadycznie znajdują się zapaleni zwolennicy Schillera czy Heinego, ale są to objawy wyjątkowe. Większość nastawiona jest współcześnie.

Ankietę taką, jak każdą podobną, należy przyjąć z poważnem zastrzeżeniem: odpowiedzi dają zwy-

kie ci młodzi, którzy myślą poważnie i czytają książki wartościowe. Z ich odpowiedzi możnaby sądzić, że Wallace, Dekobra i inne podobne wielkości nie znajdują czytelników wśród młodzieży. Wiemy tymczasem dowodnie, że masa młodzieży czyta właśnie te marne powieścidła sensacyjne. Na dorosłych spada poważny obowiązek zainteresowania się lekturą młodzieży i kontroli jej. Nie każda książka, odpowiednia dla dorosłego, nadaje się dla umysłu młodzieńca czy dziewczyny w wieku przełomowym, — mimo wartości literackiej. Do niejednej książki trzeba najpierw dojrzeć: zewnętrznie i wewnętrznie!

M. F.

KRONIKA

MATURY W POLSCE. Urząd Statystyczny ogłosił wykazy, dotyczące świadectw dojrzałości, wystawianych w Polsce przez szkoły średnie ogólnokształcące. W roku 1921 świadectw tych było 7.381, w roku 1925 — 10.259, a za rok szkolny 1927/8 podano ich 13.530 w tem 8.874 mężczyzn a 4.656 kobiet. Państwowe szkoły wydały 7.275 matur, samorządowe 570, prywatne 4.854, eksternów było 871. Najwięcej było matur humanistycznych — 8.408. Według wyznań było abiturjentów: 9.150 katolików, 3.118 Żydów, 689 grecko-katolików, 370 ewangelików, 178 prawosławnych.

PSYCHOLOGJA INDYWIDUALNA ADLERA W SZKOLE POLSKIEJ. Gimnazjum im. M. Reya w Warszawie, prowadzone przez znanego pedagoga dyr. A. Rondthalera, wprowadziło w tym roku metody psychologji indywidualnej Adlera, jako metody wychowawcze. Uspołecznienie i samorząd z jednej strony, a usuwanie poczucia mniejszej wartości przez stałe dodawanie otuchy i optymistyczne nastawianie wobec życia z drugiej strony są zasadniczemi podstawami, na których Rondthaler oparł swą pracę w szkole. Pomaga nauczycielom lekarz-specjalista, który roztacza opiekę indywidualną nad trudnymi do prowadzenia uczniami, przeprowadzając zarazem badania psychologiczne zapomocą testów, ankiet, kwestjonarjuszy i t. p. W lokalu gimnazjum została otwarta poradnia wychowawcza, nosząca nazwę Pracowni Psychologji Stosowanej. Pod Warszawą posiada gimnazjum własne osiedle, gdzie przebywają kolejno grupy uczniów, co daje sposobność do lepszego poznawania ich indywidualności. Wyniki osiągane w pracy są nader ciekawe i pożyteczne.

TYDZIEŃ DOBREGO ZACHOWANIA SIĘ przeprowadziło w ubiegłym tygodniu gimnazjum hebrajskie w Krakowie, poświęcając szereg pogadanek i zabegów dla unaocznienia młodzieży i rodzicom konieczności uwzględnienia zasad t. zw. dobrego zachowania się w życiu codziennem młodzieży. Dzień Czystości, Dzień Ładu i Porządku, Dzień Grzeczności i Uprzejmości, Dzień Wychowania Społecznego Dzień Karności Szkolnej — zaznajomiły młodzież z głównemi problemami tej dziedziny, a pogadanki, odbyte przez wychowawców klasowych z rodzicami każdej klasy wyjaśniły istniejące w tej mierze nieporozumienia między szkołą a domem. Należy się spodziewać, że stały kontakt rodziców i szkoły, oraz stałe wysiłki obu czynników wychowawczych w dziedzinie wychowawczej doprowadzą do pożądanych w interesie młodzieży rezultatów.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„Z NASZEGO ŻYCIA“. Jednodniówka wychowanków rękodzielniczej bursy sierót żydowskich w Krakowie (Podbrzezie 6). Pisemko to drukowane jest hektografją, zawiera bardzo zajmującą treść, odzwierciedlającą życie wychowanków bursy. Wszystkie artykuły i utwory pochodzą z pod pióra wychowanków bursy. Treść przedstawia się nader sympatycznie, a obejmuje między innemi artykuły: Rankiem, Refleksje, Coś o naszych chłopcach, Pamiętnik chłopca z zakładu, Dzień mych urodzin, Jak to było z temi bułkami, List z kolonji, Pod rozwagę, Kronika, Kącik rozrywkowy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

SZOSZANA: Specjalnych czasopism dla [illegible] w Polsce nie mamy. Dobre usługi oddaja jednak następujące: Wychowanie Przedszkolne“, Warszawa, ul. 3-go Maja 16, m. 6: „Dziecko i Matka“, dwutygodnik, Warszawa, Plac Zamkowy 9, „Wiek Szkolny“, Warszawa, Plac Zamkowy 9.

M. A.: Zagadnieniem oceny lektury młodzieży zajmują się głównie niemieccy autorowie. Naprzykład: A. Rumpf „Kind und Buch“ Dümmler, Berlin 1928. Bliższe dane w artykule M. Friedländera: „Probleme czytelnictwa dzieci i młodzieży zagranicą“ w „Miesięczniku Pedagogicznym“ Nr. 1, 1930. — Kwestje te omawiane są ciągle na łamach niemieckich i angielskich czasopism pedagogicznych.

PRZEGLĄD RADJOWY

Postępy radjofonji w Polsce

Z rozrostem ilościowym iść winne i jakościowe ulepszenia!

Od około trzech tygodni uwzględniamy w naszych programach radjowych dwie nowe stacje polskie: Lwów i Łódź. Tak więc mamy obecnie już siedm stacyj nadawczych w kraju. A kiedyś my przed około 3 i pół laty otwieraliśmy początki rubryki radjowej, figurowała w niej tylko jedna stacja polska: Warszawa. Potem przyłączyły się dalsze: Kraków, Poznań, Katowice.

Obecnie oczekiwane jest usamodzielnienie się dwóch wspomnianych nowych stacyj (dotąd nadają one przeważnie tylko programy innych stacyj: Lwów — krakowskie, Łódź — warszawskie) i rychłe otwarcie (oficjalne) drugiej (małej) stacji warszawskiej, przeznaczonej, jak wiadomo, do uzupełnienia dużej stacji warszawskiej i do współpracy z nią.

Zamierzenia Polskiego Radja sięgają jednak jeszcze dalej: w ciągu 12—18 miesięcy ma powstać w Warszawie 100 kilowatowy kolos nadawczy, a na prowincji jeszcze kilka stacyj o charakterze przekaźnikowym. Wówczas cała Polska będzie mogła słuchać radja na aparaty kryształkowe, co oczywiście spopularyzuje broadcasting w stopniu niezmiernie wybitnym.

Oczywiście że wraz z rozrostem ilościowym, i postępami inwestycyj iść winny także postępy jakościowe. I to w dwóch kierunkach: 1) w kierunku ulepszeń technicznych i wprowadzenia ostatnich zdobyczy technicznych w dziedzinie radjofonji i 2) ku usamodzielnieniu się i „usamorodnieniu“ programatycznemu. W obydwóch kierunkach czyni zagranica znaczne kroki, nie zawsze wprawdzie wieńczone należytym skutkiem praktycznym, ale zawsze niemal mające duże znaczenie eksperymentalne.

Czas też, by i u nas zniknęły nareszcie nieinteresujące (nie wszystkie oczywiście!) „odczyty“, a miejsce ich zajęły aktualja żywe i samodzielne słuchowiska radjowe.

Przyznać to trzeba; próby i wysiłki w tym kierunku znać teraz i u nas coraz więcej.

—o—

WSPÓŁPRACA PROGRAMOWA RADJOSTACYJ NIEMIECKICH.

W radjowych Towarzystwach niemieckich występuje coraz silniej tendencja, ku większej zwartości programów. Przed kilku tygodniami odbyła się konferencja kierowników programowych stacyj: berlińskiej, lipskiej i wrocławskiej na której powzięto uchwałę, aby w znacznie większym stopniu, niż dotychczas, dążyć do wymiany najważniejszych produkcyj i unikania niepotrzebnej podwójnej a nierzadko potrójnej roboty.

Takie samo porozumienie ma w niedługim czasie postanowione pomiędzy stacjami na zachodnim obszarze Rzeszy niemieckiej. Samodzielne mają pozostać tylko stacje w Hamburgu, Królewcu i Monachjum.

—o—

NOWA SENSACJA RADJOWA.

Księżyc jako tarcza doświadczalna.

Projektowane doświadczenia przewodniczącego amerykańskiego Instytutu Radjotechnicznego, Dra Hoyt Taylora, zmierzają do ustalenia za pomocą emisyj radjowych, niektórych danych dotyczących zarówno atmosfery ziemskiej, jak przypuszczalnego braku atmosfery na księżycu.

O ile obliczenia Dra Taylora oparte są na słusznych przesłankach, krótkie fale radjowe, skierowane na księżyc, przebiegną przestrzeń, dzielącą go od ziemi, czyli 383.420 kilometrów tam i z powrotem w ciągu 2,3 sek. W celu zrealizowania Taylorowskiego planu doświadczeń, ustawione zostały olbrzymie aparaty radjowe, które wyślą swe fale na księżyc już w najbliższym czasie.

Zaznaczyć warto przy tej sposobności, że i Marconi, zapalając światła z Genui w Sidney, — posługiwał się zapewne falami krótkiemi, które teraz znajdują wciąż więcej zastosowania.

—o—

CIEKAWY EKSPERYMENT.

Ślepi — autorami utworów radjofonicznych.

W Nowym Jorku miały miejsce przed niedawnym czasem radjowe produkcje w układzie i wykonaniu ślepych. Przy tej sposobności zwrócono uwagę na fakt, że twórczość, zupełnie pozbawiona pierwiastków optycznych, a obliczona z natury rzeczy wyłącznie na efekty dźwiękowe, jest jakby prototypem twórczości dla radja. To też utwory ociemniałych poważnie zainteresowały Tow. ardjowe, które postanowiły wyzyskać przez szereg zamówień specjalne warunki tej twórczości.

Gdyby eksperyment z twórczością radjofoniczną ślepych — udał się naprawdę, zagadnienie swoistej sztuki radjowej byłoby nawpół rozwiązane.

—o—

HALLO! HALLO! CZEKA NAS 7 „TŁUSTYCH“ LAT RADJOFONJI.

Do roku 1937 odbiór radjowy będzie coraz lepszy.

Prognostyk ten opiera się na danych astronomicznych. Wiadomo że astronomowie ustali dwa okresy periodycznego przemijania plam słonecznych: — jeden trwający 11 lat, drugi zaś — 15 miesięcy. Ponieważ plamy słoneczne wpływają na wytwarzanie się w górnych strefach naszej atmosfery t. zw. warstwy Heavyside'a, stanowiącej dla fal eteru poważną przeszkodę, rozumie się i samo przez się, że wtedy jakość odbioru pozostaje w odwrotnym stosunku do ilości powyższych plam.

Opierając się na tych danych, obliczono, że aż do końca 1930 roku odbiór będzie zupełnie zadawalający; następnie dadzą się odczuć skutki małego cyklu plam, który wpływać będzie na odbiór ujemnie aż do lata 1931 roku. Od tej daty wreszcie czeka nas sześć lat idealnego odbioru, zakłóconego wpływem 15 miesięcznego cyklu w bardzo nieznacznym stopniu.

—o—

W OKRESIE PODSŁUCHÓW.

Środek utrzymania tajemnicy rozmów radjo-telefonicznych.

Jest to środek tem ciekawszy, że zastosowanie go nie wymaga udziału osób mówiących. Wszystko się dzieje za przyczyną radjotechniki. Zdania wypowiadane przez osoby porozumiewające się drogą radjotelefoniczną, przekształcają się, dzięki zmianie frekwencyj na jakieś dziwaczne, nosowo—gardłowe odgłosy, nie przypominające żadnej cywilizowanej mowy ludzkiej, które nabierają fonetycznych cech angielskiego, francuskiego, czy innego języka dopiero przy odbiorze — po ponownem przejściu w odbiorniku do początkowej skali frekwencji.

Wynalazek, a raczej ulepszenie to — wielce ważne, zwłaszcza w okresach wzmożonych podsłuchów....

—o—

GIEŁDA BEZ DRUTU NA PEŁNEM MORZU.

W październiku 1929 roku Towarzystwo okrętowe „Norddeutscher Lloyd“ otworzyło na pośpiesznym okręcie „Bremen“ pierwszą giełdę bezdrutową. Dotychczas jeszcze żaden okręt niemiecki nie posiadał takiego urządzenia. Teraz podróżni na pokładzie okrętu mogą o każdej porze zawierać różne tranzakcje z giełdą nowojorską, w ciągu kilku minut, podczas gdy przedtem potrzeba było na to kilka dni. Do tego celu służy specjalna stacja nadawczo-odbiorcza, pracująca w zupełnej niezależności od innych urządzeń radjowych na okręcie. Instalacji dostarczył „Debeg“ (Deutsche Betriebsgesellschaft für drahtlose Telegraphie). Składa się ona z jednej krótkofalowej stacji o sile 800 watów w antenie, dwóch krótkofalowych stacyj odbiorczych ze wzmacniaczem wysokiej częstotliwości i jednej długofalowej stacji odbiorczej. Dwie ostatnie są zaopatrzone w filtry i obwody zamknięte.

—o—

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 5 kwietnia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom. gosp. 15 Dla maturzystów: „Sprawa włościańska w Polsce“; — „Słowacki“ 16'15 Lekcja ję ang. — prof. Stanisławski 16'40 Dla dzieci: „Wichurek w Smoczej jamie“. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Polityka zagran. ub. tygodnia“ — dr Reguła. 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 „Reminiscencje z ekranu“ — Z. Leśnodorski. 20'30 Chór syberyjski (pieśni ros.) 22 Feljet., PAT. 23 Muz. tan. z „Bristolu“ warsz. 2424 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'30 i 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30—2 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof 16 Kom. gosp. 16'25 Skrz. poczt. dzieci. 18 Dla dzieci (p. Kraków). 19 G. Morcinka „Serce za tamą“. 19'30 Muz. 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. PAT. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 16, 18 Muz. 20'05 Operetka.

Budapeszt (550) 17'30 i 20'30 Koncerty

Königswusterhausen (1635) 16'30 Muz. 20 Operetka.

—o—

Wiadomości z kraju

OSTATECZNY WYNIK ZBIÓRKI DLA OFIAR WYPADKÓW PALESTYŃSKICH W B. KONGRESÓWCE

Centralny komitet pomocy dla ofiar wypadków **palestyńskich** w Warszawie ogłasza obecnie **sprawozdanie z** całej akcji pomocy. Od września ub. r. **aż do 1** kwietnia br. komitet otrzymał 896.000 zł. **Komitet** zbierał fundusze w b. Kongresówce i w **województwach** wschodnich. W sumie tej nie są **zaliczone** kwoty, które były bezpośrednio wysy**łane z** rozmaitych miast do Palestyny, ani też fun**dusze z** Małopolski wschodniej i zachodniej.

Równocześnie i centralny komitet Agudy ogło**sił** wyniki swej zbiórki na rzecz ofiar palestyń**skich. Aguda** w całej Polsce zebrała 48 000 zł Jak **na** „wielką", „jedyną", „prawdziwą" partję żydow**ską** w Polsce jest to suma — kompromitująca.

PRZESZŁO 3 MILJONY DEFICYTU TEATRALNEGO

W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się niedawno konferencja w sprawie zastrzaszającego i wciąż wzrastającego deficytu teatrów miejskich w Warszawie. Wedle preliminarza budżetowego na rok bieżący, Warszawa dołoży do teatrów sumę 3,226.000 zł Deficyt wzrósł więc w porównaniu z rokiem ubiegłym o ćwierć miljona. Ponieważ deficyt wzrasta z roku na rok, magistrat warszawski zwrócił się do rządu z postulatem, by rząd pokrył deficyt opery, albowiem teatr ten ma znaczenie reprezentacyjne nietylko dla Warszawy, ale i dla państwa.

8.990 SAMOCHODÓW W WARSZAWIE

Na dzień 1 kwietnia była zarejestrowanych w Warszawie 8990 samochodów, z czego 3383 prywatnych samochodów, 3173 taksówki, 1372 ciężarowe, 111 specjalnych, 97 autobusów i 854 motocykli.

ZNOWU BAJKA O MORDZIE RYTUALNYM

W Nowej Wilejce, niedaleko Wilna, służąca rodziny żydowskiej Ginsburg wydaliła się onegdaj wieczorem z domu i nie wróciła na noc Rodzinie Ginsburg nie wydawało się to niczem osobliwem, gdyż służąca często nocowała u swojej przyjaciółki. W nocy atoli ze środy na czwartek nagle sąsiedzi chrześcijańscy Ginsburgów zaczęli kołatać do drzwi ich mieszkania, zawczwali na pomoc okolicznych mieszkańców, chcąc przeprowadzić śledztwo w mieszkaniu Ginsburga. Sąsiedzi orzekli, że Ginsburg zamordował służącą, by krwi jej użyć do mac. Rychło zebrał się tłum ludzi, którzy przybrali groźną postawę wobec Ginsburga, a wśród nich znaleźli się już naoczni świadkowie, którzy widzieli, jak Ginsburg zamordował służącą chrześcijankę. Ginsburgowie przeżyli noc pełną grozy. Nad ranem zjawiła się wśród tłumu służąca, która oświadczyła, że wraca od swojej przyjaciółki, u której nocowała. Zawstydzeni sąsiedzi rozeszli się szybko. Policja, powiadomiona o tym wypadku, miała już wytoczyć śledztwo w sprawie zaginięcia służącej, ale wobec wyjaśnienia się sytuacji zaniechała akcji.

4-PIĘTROWA KAMIENICA W PŁOMIENIACH

W domu nr. 17 przy ul. Zgierskiej w Łodzi wybuchł w jednem z mieszkań na poddaszu groźny pożar. Płomienie objęły wkrótce całe poddasze i poczęły zagrażać mieszkaniom położonym na trzeciem piętrze. Ogarnięci paniką mieszkańcy poczęli ratować swe mienie, zrzucając je przez okna na bruk. Na ulicy zebrały się tłumy przechodniów, które powiększały tylko panikę. Przybyła policja konna rozproszyła ciekawych, by ułatwić pracę straży ogniowej. Po trzygodzinnej akcji ogień zdołano stłumić. Pastwą pożaru padło kilkanaście mieszkań na czwartem piętrze i dach. Mieszkania trzeciego i drugiego piętra zostały zalane wodą. Straty sięgają około 50.000 zł.

W OKRESIE BEZROBOCIA...

Z Katowic donoszą: We czwartek o godz. 14'30 dokonano na kopalni radzionkowskiej zbrodni na osbie sztygara tejże kopalni, 28-letniego Lorka. Zwolniony z pracy górnik Zioła, w czasie odbierania osobistych papierów i dokumentów od zarządu kopalni dał do sztygara Lorka strzał rewolwerowy, kładąc go trupem na miejscu. Na miejsce zbrodni zjechała natychmiast komisja, która przeprowadziła badania. Zabójcę aresztowano.

WYPALIŁ SOBIE OCZY

Z Bydgoszczy donoszą: W szpitalu więziennym w Chojnicach przebywa od dłuższego czasu Paweł Kaszubowski, były redaktor „Dziennika Prowincjonalnego" Kaszubowski w końcu ub. r zastrzelił na ulicy w Chojnicach swą narzeczoną oraz sam usiłował popełnić samobójstwo.

Kaszubowski korzystając onegdaj z oddalenia się dozorcy, wyskoczył z łóżka i wydobywszy z pieca żarzący się węgiel, począł przykładać go do twarzy i oczu. Gdy wszedł dozorca, znalazł Kaszubowskiego wijącego się z bólu na podłodze.

Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Toruniu. Badanie lekarskie ustaliło, iż Kaszubowski stracił jedno oko i doznał ogólnych poparzeń

POŻAR 25 MORGÓW LASU

Z Bydgoszczy donoszą: Onegdaj w okolicy miasteczka Bąki powstał pożar na terenie lasów państwowych Pastwą płomieni padło 25 morgów przeszło 200-letniego lasu. Po całonocnej akcji ratunkowej zdołano pożar zlikwidować Przyczyną pożaru był rzucony przez jednego z robtników leśnych tlejący niedopałek papierosa.

ODEZWA

We wtorek, dnia 8 b. m. odbędzie się wiosenna zbiórka na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. przy ul. Dietla 64. Z tego powodu zwracamy się do Społeczeństwa żydowskiego z gorącą prośbą o wsparcie i pomoc. Niechaj każdy spełni swój społeczny obywatelski obowiązek, niechaj nikt nie poskąpi grosza dla tych istot, które z nieszczęśliwych są najnieszczęśliwsze

Kraków, w kwietniu 1930 r.

Za Wydział

1328x *Dr. med. Rafał Landau*

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W PIŁCE RĘCZNEJ

W nadchodzącym tygodniu rozpoczną się mistrzostwa Krakowa w piłce ręcznej na rok 1930. Do mistrzostw w pierwszej klasie jest dopuszczonych 8 klubów. W pierwszej grupie grają: Makkabi, Wisła, Wawel, Jutrzenka. W drugiej grupie, grają: Sokół, Legja, Cracovia, Y. M. C. A Pierwsze dwa kluby w każdej grupie rozegrają pomiędzy sobą finał o tytuł mistrza. Ostatnie zaś dwa kluby w każdej grupie grają o spadek do B klasy.

JUTRZENKA—MAKKABI.

Nadchodząca niedziela przyniesie pierwszy mecz piłki ręcznej o mistrzostwo Krakowa pomiędzy drużynami Jutrzenki i Makkabi Ze względu na to, iż w każdej grupie są tylko 4 kluby, posiada każde spotkanie bardzo ważne znaczenie. Do powyższego spotkania wystąpią oba kluby w najlepszych składach. W szczególności wystąpią biało- niebiescy z kilkoma nowymi graczami Początek meczu w niedzielę 6 bm. o godz 3,30 pop. na boisku Makkabi, bez względu na pogodę

PODGÓRZE—MAKKABI. Sobotnie zawody tych starych rywali budzą zrozumiałe zaciekawienie. Białoniebiescy trenując już pod okiem nowopozyskanego trenera węgierskiego p Vegenhubera, okażą napewno lepszą formę niż na poprzednich zawodach. Zawody odbędą się na boisku Makkabi o godz. 4 pop.

ŻKS. HAKOAH—ŻKS HAGIBOR. Dziś w sobotę w lokalu Podbrzezie l. 4 (II. p. of.) zawody ping pongowe Hakoah—Hagibor (godz. 5 popoł.)

SKS. SPARTA—ŻKS. HAGIBOR. Jutro w niedzielę na boisku KKS Olsza zawody w piłkę nożną Sparta—Hagibor.

RKS LEGJA (KOMB.)—ŻRKS SIŁA (KOMB.) Dziś w sobotę na boisku Legji zawody przyjacielskie w piłkę nożną między RKS Legja (komb.)—ŻRKS Siła (komb.) (3'30 popoł.)

TS. WISŁA II—ŻRKS SIŁA. Jutro w niedzielę na boisku TS. Wisły zawody w piłkę nożną między TS. Wisła II—ŻRKS Siła (godz. 11 przedpoł.)

HURTOWNY SKŁAD OBUWIA, KALOSZY I SNIEGOWCOW

H. Reis i B. Grandapfel, Kraków, św. Gertrudy 28 (Hotel City)

TELEFON 1644

TRADE MARK THE REGRA

poleca obuwie ludowe, sportowe, tennisowe, kąpielowe i spacerowe marki „GENTLEMAN“ i „SCHWEIKERT“ po cenach ściśle fabrycznych. Ponadto posiada stale na składzie obuwie płócienne damskie, męskie i dziecinne, zagraniczne w kolorze popielatym, beige i białym, oraz obuwie skórzane we wszystkich gatunkach, krajowe i zagraniczne. Obsługa rzetelna. Zamówienia wykonuje się odwrotnie.

Skład Mebli Kuchennych ROSENBAUM i PETZENBAUM Kraków, Sebastjana 7 (dawniej Jasna 8)

ZEGARKI Omega, Doxa Zenith Schaffhausen
ZŁOTO 14 K., Pierścionki ślubne i zaręczynowe, Branzoletki Broszki, Sygnety, Kolczyki i Pierścionki brylantowe
SREBRNE Papierośnice, Nakrycia stołowe, Torebki, Koszyki, Cukiernice, Lichtarze i t. d.
ZEGARY Budziki, Bronzy, Marmury, Wyroby z chiń srebra i alpaka

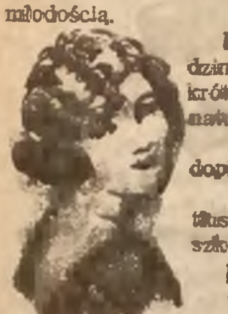
NAJTANIEJ u firmy: **Leon Brüll ul. Starowiślna 29**

Kupuje złoto, srebro, brylanty, platynę i t. p. płaci najwyższe ceny. Wykonuje solidnie reparacje i przeróbki.

TAJEMNICA ZDOBYCIA SWIEŻEJ I PIĘKNEJ CERY

Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne gdyż wszelkie zabiegi, dające zbyt szybko efektowne skutki, rujnują w krótkim czasie cerę na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom BERLIŃSKIEGO LABORATORJUM KOSMETYCZNEGO zdobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.



PŁYN SIMI Berl. Labor. Kosmet., ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany zapomocą specjalnej nowej metody, usuwa po krótkiem użyciu wszelkie nieczystości skóry, wągry, fałdy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienienia skóry, nadając jej kwitnący i młodociany wygląd.

PŁYN SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki, powoduje dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych.



PŁYN SIMI nadaje soczystości suchej cerze i od tłuszcza cerę lśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwy, jak to stwierdzili specjaliści.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Reprez. na Polskę: „Proton“, Warszawa, Św. Stanisława 9/II.

SZPAGATY SZCZOTKI wyroby powroźnicze i jutowe oraz artykuły gospodarcze poleca

1310x Hurtowny skład

P. SCHERER, KRAKOW ul. Stradom L. 27

Skład aparatów i przyborów fotograficznych

FOTO-REKORD

KRAKÓW UL. ŚW. TOMASZA 24

poleca

APARATY

KLISZE

PAPIERY

i wszelkie inne przybory fotograficzne po cenach fabrycznych Roboty amatorskie wykonujemy po cenach niskich w 24 godz. Kupuje i zamienia używane aparaty.



שליוואוויץ כשר של פסח

NAJLEPSZĄ STARĄ SLIWOWICĘ PASCHALNĄ

po cenach konkurencyjnych w każdej ilości polecają

GANZ i INFELD

KRAKOW, UL. KRAKOWSKA 33

Telefon 3413

MONAMI

ZNAKOMITY LAKIER DO PAZNOKCI

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY i SKŁAD MEBLI POJEDYNCZYCH

HENRYK WEISS, KRAKOW UL. STAROWIŚLNA L. 85

Poleca: Wszelkie meble pojedyncze i tapicerskie jak również przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące.

NIEPRAWDOPODOBNIE TANIO w najlepszych gatunkach wszelkiego rodzaju **bielizna męska, damska, dziecięca i pyjamy tylko** we fabryce bielizny

Schein, Stradom 11 w podworcu

UNDERWOOD i inne maszyny do pisania najtaniej i na dogodnych warunkach poleca

Skład maszyn biurowych

Max Löwenstein

Kraków Zwierzyniecka 8, II. p.

UWAGA NA ADRES!

Sprzedaż מצות z Schönlanke i Poznania

już rozpoczęła się w piwnicy gmachu

Zyd. Gminy Wyznaniowej w Katowicach

„DYWAN“

FABRYKA DYWANÓW i KILIMOW

KRAKOW-PODGORZE

Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)

poleca

DYWANY I KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów. — Telefon Nr. 1009

DO SPRZEDANIA dwie parcele: jedna w Krakowie przy skanalizowanej ulicy, druga w Płaszowie przy stacji kolejowej — ewentualnie przyjmę spólnika z gotówką 6.000 dolarów do budowy 3ch piętrowego domu. Zgłoszenia pod „I. Z.“ do Adm. „N. Dziennika“.

Przewrót w sztuce fotograficznej!

Kraków, Główny Rynek L. 20

Photomaton

NAJNOWSZY CUD TECHNIKI

6 zdjęć w 6 dowolnych pozach za Zł 2·50

do odebrania w ciągu 7 minut

Fotografje te są trwałe i nadają się do paszportów i wszelkiego rodzaju legitymacji

PHOTOMATON

Kraków, Rynek Główny L. 20 róg Brackiej w lokalu wystawy.

W myśl paragrafu 18 naszego statutu ogłaszamy niniejszem, iż w poniedziałek, dnia 21-go kwietnia 1930 r., o godzinie 5-tej popołudniu, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia humanitarnego „Solidarność“, przy ulicy Zielonej 10, II. piętro

WALNE ZEBRANIE

Towarzystwa Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w Polsce („TOZ“), Oddział w Krakowie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie z działalności.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Wybór nowego Wydziału, oraz delegatów na Zjazd Krajowy w Warszawie.
6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu o oznaczonej godzinie odbędzie się Walne Zebranie w tym samym dniu, w tem samem miejscu, z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 6-tej wiecz. — bez względu na komplet. 1344x

ZA WYDZIAŁ:

DR. E. STAHR prezes. DR. G. GOTTLIEB sekretarz.

Mamusiu!

Proszę mi kupić pyjamę za Zł 8·50 we wytwórni bielizny

„ŁABĘDZ“ Kraków, ul. Starowiślna 6

PRZYSTAPIE

do rentownego i dobrze prosperującego interesu. Zgłoszenia pod „5.000 Dolarów“ do Administracji „Nowego Dziennika“

ROWERY wszelkie części do tychże po cenach fabrycznych dostarcza

fa BRACIA FEIGENBAUM

Hurtownia Instr. muz. i gramofonów

Kraków, ul. Meiselsa 5. Tel. 2986

Kupcom katalogi darmo.

Jako pierwsza instytucja w Polsce

UDZIELAMY POZYCZEK

urzędnikom państwowym i komunalnym na dogodnych warunkach spłaty

PRZYJMUJEMY WKŁADKI OSZCZĘDNOSCIOWE

na zasadzie nowego systemu oszczędnościowego, połączonego **Z UBEZPIECZENIEM NA ŻYCIE** który za granicą osiągnął niebywały sukces. Przy minimalnych wkładach po 20 groszy dziennie począwszy, dajemy możność zaoszczędzania poważnych sum i bezpłatną asekurację na życie, oraz po wpłaceniu pierwszych wkładek ozdobny zegar stołowy.

Osobom, chcącym się zajmować akwizycją, zapewniamy stały i poważny dochód, przyjmujemy również agentów do sprzedaży obligacji państwowych na raty i dajemy najlepsze warunki

BANK ZALICZKOWY I KREDYTOWY

Kraków, ul. Gołębia 2

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 03	**Kwiecień** **5** Sobota 7 Nisan 5690	Zachód słońca 6. m. 16

Rozpoczęcie akcji szeklowej w zach Małopolsce i Śląsku

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje, że rozpocznie nową akcję szeklową na terenie zach. Małopolski i Śląska w czasie wolnych świąt Pesach. Szekle jakoteż dokładne instrukcje równocześnie wysyła Egzekutywa do swych Komitetów Lokalnych.

Przed nową kampanją sanitarną

Wydział zdrowia ministerstwa spraw wewn. przygotowuje zarządzenia, dotyczące wznowienia na terenie całej Rzeczypospolitej wielkiej akcji sanitarnej. Wkrótce rozpocznie się oczyszczanie strychów i piwnic. Jednocześnie urzędy sanitarne wojewódzkie i starościńskie dążyć mają do podniesienia stanu sanitarnego sklepów, sklepików i straganów.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z soboty na niedzielę mają dyżur apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9 i w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— **CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.** Jak corocznie, rozdzieli również i w bieżącym roku firma Józef Lax i syn kilka tysięcy kilogramów mac, wszystkim zgłaszającym się w biurze tejże firmy przy ul. Zwierzynieckiej 6 w dniach 10 i 11 bm. w godzinach między 10—12 przedpoł. oraz 4—6 po poł. Należy okazać jedynie kartę meldunkową. — Czyn znanej zaszczytnie firmy Józef Lax i Syn zasługuje istotnie na gorącą pochwałę i — naśladowanie.

— **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 5-tej. Porządek dzienny 1) Czł. L Sternbach: Wpływ Hegezjasza na literaturę grecką i rzymską. 2) Czł. T Grabowski: Początki realizmu w polskiej krytyce literackiej.

— **Z CYKLU WYKŁADÓW TOWARZYSTWA OCHRONY ZDROWIA (TOZ'u).** Dziś w sobotę o g. 8 wiecz. odbędzie się w sali Stow Kupców przy ul. Grodzkiej 43 odczyt p. dra M. Biassberga nt. „Otyłość a zdrowie". Wstęp 20 groszy.

— **PRZEDSTAWIENIE KINOWE DLA DZIECI.** Staraniem Rady Rodziców przy gimnazjum hebrajskiem odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 11-tej przedpoł. w kinie „Warszawa" przedstawienie „Mój mały kapitan" i arcywesoła komedja „Buster Keaton fruwa w powietrzu". Wstęp 80 groszy.

— **ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.** Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż począwszy od chwili obecnej zostaje zmieniony dotychczasowy tryb postępowania przy kontroli i wypłatach zasiłku. Informacje dla bezrobotnych w sprawach zasiłkowych udzielane będą każdej soboty przy okienku Nr. 3 od godz. 8-mej do 12-ej. Bezrobotni tak do kontroli jakoteż i do wypłaty zasiłków zgłaszać się winni z dowodami osobistemi, zaopatrzonemi w fotografje.

— **LICYTACJA ZASTAWIONYCH KOSZTOWNOŚCI.** Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa komunikuje, że w jej Zakładzie zastawniczym odbędzie się z początkiem maja br publiczna licytacja fantów (kosztowności itp.), zastawionych do dnia 30 czerwca 1929 r.

Z SALI SĄDOWEJ.

Tajemnica krzewu bzu i — rewolwer na dnie studni

Dziś zapadnie wyrok w procesie o zamordowanie męża kochanki — Aresztowanie brata osk. za złożenie fałszywych zeznań na rozprawie

Kraków, 5 kwietnia

Zeznania, złożone na wczorajszej rozprawie przeciw Romanowi Juszczykowi, oskarżonemu o zamordowanie męża kochanki Józefa Limanowskiego, nie wniosły do sprawy nowych szczegółów. Rodzina Limanowskiej, a to siostra i rodzice stwierdzali, że pożycie małżonków było bardzo dobre, podczas gdy świadkowie postronni przedstawiali to pożycie w całkiem innem świetle. W szczególności mówiono, że Limanowski po przyjściu na świat pierwszego dziecka zrobił awanturę, gdyż podejrzewał, że dziecko nie od niego pochodzi, poczem w niedługi czas pojechał do Argentyny. Podczas nieobecności Limanowskiego odbywały się u niej częste zabawy i przyjęcia. Juszczyk chodził do Limanowskiej pod pozorem, że chodzi do 15-letniej jej siostry Hanusi Hajdukówny. Pewnego dnia świadek Więcek przyszedł do Limanowskich, chcąc zmienić pieniądze; zajrzał przez okno i zobaczył na łóżku Limanowską w objęciach oskarżonego Juszczyka. Skoro Limanowska się zorjentowała, że świadek jest pod oknami, uciekła prędko do drugiej izby, poczem wysłała Hanusię, która niezgodnie z rzeczywistością podała świadkowi, że Limanowskiej niema w domu, że poszła do swych rodziców do Gorczyc.

Skonfrontowana z Więckiem Hanusia Hajduków na twierdziła, że to ona siedziała z Juszczykiem na łóżku. Siostra była wprawdzie w domu ale nie chciała otworzyć Więckowi, bo myślała, że chce od niej pożyczyć pieniędzy. Wogóle rodzina Limanowskiej składała zeznania w tym kierunku, że Juszczyk zalecał się na serjo do Hanusi Hajdukówny, i że miał „czekać", aż dorośnie, by się z nią ożenić.

Świadek Kęcek zeznawał, że oskarżony był awanturnikiem i kilkakrotnie z bandą napadł na świadka i jego przyjaciela Pawlika, raz nawet tegoż Pawlika powalił na ziemię i trzymając w jednej ręce nóż, rewolwer przykładał mu do głowy i groził zastrzeleniem. Świadek stwierdza, że **rewolwer okazany mu przez przewodniczącego jest zupełnie podobny do rewolweru, który widział w ręku oskarżonego Juszczyka.**

Świadek **Wiktor Juszczyk**, brat oskarżonego, zeznaje, że on był właścicielem wydobytego ze studni rewolweru, który nabył w Krakowie wraz z nabojami, że kilkakrotnie z rewolweru tego strzelał, że brat Roman rewolweru takiego nie posiadał. Okazany mu rewolwer rozpoznaje jako swój podając, że **krytycznego dnia oskarżony nie mógł mieć rewolweru, gdyż on miał rewolwer przy sobie.** W trzy czy cztery dni po wypadku zjawił się w domu Limanowskich po rower i wówczas zauważył, że na drodze czatuje jakiś człowiek, a obawiając się, że to jest policjant, **rewolwer ten wrzucił do studni**, albowiem uważał, że to jest najpewniejsze ukrycie rewolweru.

Prokurator po przesłuchaniu tego świadka stawia wniosek na zaaresztowanie go z powodu podejrzenia, że świadek zeznaje fałszywie, gdyż niektóre szczegóły odbiegają od zeznań, złożonych w śledztwie. Świadka istotnie aresztowano i odstawiono do aresztu śledczego.

Komendant powiatowy policji **nadkomisarz Mleko** przedstawił przebieg dochodzeń policyjnych, a w szczególności wyjaśnił, że ślady krwi koło studni naprowadziły organa śledcze na myśl wypompowania studni, na dnie której znaleziono rewolwer.

Dalszy świadek **Helena Batkowa**, siostra śp. Limanowskiego zeznaje, że śp. Limanowski wielokrotnie żalił się przed nią, że żona jego ma chłopaków koło siebie i że nawet odgrażają się mu zabiciem.

Po przesłuchaniu świadków obrońca Dr. Aschenbrenner ofiarował dowód ze świadka Stanisława Juszczyka na okoliczność, że krytycznego dnia rewolwer znajdował się w posiadaniu nie oskarżonego, lecz Wiktora Juszczyka, dalej dowód z wizji lokalnej dla ustalenia, z jakiej odległości padł strzał, a w szczególności, czy kierunek strzału stwierdzony dochodzeniami policyjnemi pokrywa się z tłumaczeniem oskarżonego, że strzał był dany przez osobnika, stojącego w krzaku bzu, dalej dowód z rusznikarzy na okoliczność, iż przebicie szyby, znajdujące się na odłamku szkła wskazuje, że strzał nie mógł paść z bezpośredniej odległości, tylko z odległości dalszej, zgodnie z przedstawieniem oskarżonego Juszczyka.

Wnioskom tym sprzeciwił się prokurator Dr. Kuc, poczem Trybunał wnioskom tym odmówił.

Na tem zakończono przewód sądowy i odroczono rozprawę do dziś, godz. 9 rano; rozprawę dzisiejszą zajmą wyłącznie przemówienia stron. **Wyrok zapadnie w godzinach południowych.**

— **DZIECIOBÓJSTWO.** Dnia 18 marca br. o godzinie 10 Stefanja Filipek (lat 19) z Goczałkowic, służąca, porodziła w stajni nieślubne dziecko płci żeńskiej, które zaraz po urodzeniu udusiła rękoma, a następnie zakopała. Posterunek policji w Nowej Górze dowiedział się o dzieciobójstwie dnia 1 bm. zatrzymał sprawczynię i odstawił ją do dyspozycji władz sądowych. Zwłoki wydobyto i złożono w kostnicy cmentarnej.

— **WŁAMYWACZE USYPIACZE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do domu Józefa Paterlego w Podlężu, pow. bocheńskiego, gdzie skradli z zamkniętej kasetki około 5.000 zł. w różnych banknotach, 20 sztuk 10-koronówek austr., kilka sztuk dolarów amerykańskich, 1 broszkę złotą, 1 pierścień złoty, 2 pary kolczyków złotych, 1 dewizkę złotą. Zachodzi podejrzenie, że domownicy w czasie kradzieży zostali uśpieni jakiemś narkotykiem. Dochodzenia w toku.

— **„BRYLANCIARZOM" NIE BRAK OFIAR.** Bachleda Franciszek rolnik z Czechosłowacji zgłosił że dnia 3 bm. około godz. 9 przystąpiło do niego na ul. Kamiennej 4 nieznanych mu osobników i za oferowali mu kupno złotego pierścionka za kwotę 75 zł., który on kupił. Jak się okazało, zakupiony przez Bachledę pierścionek nie przedstawia żadnej wartości.

— **PORZUCILI ŁUP.** Monderer Bernard, zam. przy ul. św. Wawrzyńca l. 3 zgłosił do policji, że dnia 3 bm. około godz. 20. dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania, skąd skradli dwa ubrania, 1 płaszcz selskinowy oraz torebkę damską z kwotą 31 zł. 20 gr. Sprawcy ścigani przez organa policji skradziony płaszcz i ubrania porzucili i zbiegli.

— **Z CODZIENNEJ RUBRYKI.** Kurkiewicz Tadeusz, zam. w Woli Justowskiej zgłosił do policji, że dnia 3 kwietnia skradziono mu na ul. Grodzkiej rower, wartości 80 zł., który chwilowo pozostawił przed sklepem.

— **DWA PSY.** Zabłąkany pies legawiec, bronzowy, 4 laty, jest do odebrania od 9—15 przy ul. Bastowej 7. — W Wydziale śledczym (Kanonicza 24) znajduje się pies „szpic", biały, który przybłąkał się do budynku policyjnego. Właściciel może odebrać psa od 11 do 13.

O 400 miljonów ludzi więcej niż przed wojną

Przekroczono 2 miljardy — czy grozi nam przeludnienie?

Ostatnie obliczenia Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Hadze rzucają na kwestję populacji niezmiernie ciekawe światło. Wedle tych obliczeń, żyje teraz na ziemi więcej, niż dwa miljardy ludzi. Dokładnie cyfry ustalić nie można, gdyż dane statystyczne z Ameryki południowej niebardzo są ścisłe. Wielką trudnością było też ustalenie liczby mieszkańców Chin, dotychczas bowiem przypuszczano, że w Chinach żyje 330 do 340 miljonów ludzi, ale już w roku 1921 chińskie ministerstwo poczt podało ludność Chin na 445 miljonów. Międzynarodowy Instytut Statystyczny w Hadze podaje też ludność Chin na 450 miljonów. W Afryce żyje 160 miljonów ludzi, a dawniej przypuszczano, że żyje tam o 100 miljonów ludzi więcej.

Międzynarodowy Instytut Statystyczny w Hadze zestawił swe obliczenia z możliwie największą troskliwością. Dotychczas przypuszczano, że świat przed wojną liczył 1.800 miljonów ludzi ale przypuszczenie to nie było poparte zupełnie ścisłemi datami statystycznemi. Obecnie ustalono, że w roku 1900 na ziemi żyło 1600 miljonów ludzi. W ciągu 20 lat wzrosła ilość ludzi żyjących na ziemi o przeszło 400 miljonów tak, że w każdym razie

przekroczyliśmy już drugi miljard.

Wielka wojna światowa pochłonęła od 15 do 20 miljonów ludzi. Ten straszliwy upust krwi nie wpłynął jednak na całokształt zaludnienia naszej ziemi. Obecnie przeżywa świat bardzo ciężkie przesilenie gospodarcze, w rezultacie którego około 15 miljonów ludzi straciło pracę. Ta cyfra nie stoi jednakowoż w żadnym stosunku do wzrostu ludności, która conajmniej o taką samą ilość rocznie się powiększa. Bezrobocie nie jest bynajmniej wypływem przeludnienia; gdyby cały świat stanowił jedną jednostkę gospodarczą, kierowaną racjonalną wolą, mogłyby jeszcze setki miljonów ludzi w okolicach rzadko zaludnionych znaleść dla siebie warsztat pracy. Bezrobocie jest raczej rezultatem wadliwej gospodarczej organizacji świata, a nie wypływem przeludnienia. Znany niemiecki geograf prof. Penck przyjmuje, że

ziemia potrafi wyżywić około 8 miljardów ludzi.

Być może, że obliczenie prof. Pencka są zbyt optymistyczne, ale śmiało można twierdzić, że przez najbliższe sto lat nie grozi nam widma przeludnienia. W południowej Ameryce, Afryce, Australji, na Sybirze i w Kanadzie dużo jeszcze jest ziemi leżącej odłogiem, nie mówiąc już o tem, że rolnictwo pod względem swej intensywności nie osiągnęło jeszcze wcale swego maksimum.

Statystyka operuje dziś miljardami. Warto dla porównania przytoczyć cyfry pierwszego spisu ludności, znanego nam w historji świata. W roku 14, w roku śmierci rzymskiego imperatora Augusta zarządzono spis ludności imperjum rzymskiego. We Włoszech żyło wówczas 6 miljonów ludzi, tyleż w Hiszpanji, 3 miljony w Grecji, 3.4 miljona w Galji, 4.6 miljona w innych prowincjach europejskich, razem 23 miljony ludzi. Do tego doliczono 19 i pół miljona w azjatyckich i 11 i pół miljona w afrykańskich posiadłościach, Rzymu, tak, że ogół ludności żyjącej w imperjum rzymskiem, obliczono wówczas na 54 miljony ludzi. A jednak wtenczas już mówiono o przeludnieniu, a jednak już wtenczas podnosiły się pesymistyczne głosy o grożącej ludzkości nędzy...

Najbardziej interesujący człowiek Stanów Zjednoczonych

Czarodziejska baśń wśród pustyni

Jest nim bezsprzecznie niejaki Scotty, o którym właściwie nikt nie wie, skąd czerpie olbrzymie swe dochody. Od czasu do czasu znika w kalifornijskich górach Newady, a następnie zjawia się w Chicago obładowany czekami. Do Chicago przyjeżdża zwykle specjalnym pociągiem. Wszyscy mówią, że Scotty posiada kopalnie złota w Kalifornji, a chociaż towarzyszą mu stale reporterzy i cała falanga awanturników, nikt dotychczas się nie dowiedział, gdzie właściwie ta kopalnia złota się znajduje.

Wiedzą o nim tyle, że wybudował sobie wśród pustyni wspaniały zamek. Naokoło ciągną się pustynne piaski, a wśród nich wyczarował Scotty zamek jak gdyby z baśni czarodziejskiej. Za pociśnięciem guzika elektrycznego spada deszcz na tę małą oazę. Scotty skierował jedyny strumyczek, który się znajduje w tych okolicach, do swej posiadłości i zapomocą kunsztownych urządzeń przemienił go w małe jezioro. 12 opalonych łazienek, stanowiących przynależność do 12 błyszczących sypialń, czerpie z tego jeziora wodę. Zamek urządzony jest w starohiszpańskim stylu. Wewnątrz jest mnóstwo starohiszpańskich antyków. 3 miljony dolarów Scotty wydał już na ten swój pustynny zamek. Któż mieszka w tym zamku, dla kogo wyczarował Scotty swoją bajkę na pustyni?

Reporterzy są to ludzie ciekawi, którzy o wszystkiem dowiedzieć się muszą. A więc dowiedzieliśmy się, że w zamku tym mieszka stary chory człowiek z Chicago. Jemu to Scotty wybudował ten zamek, który jest wspaniałym pomnikiem przyjaźni. W roku 1900 zderzyły się w Ameryce dwa pociągi. Z gruzów wyciągnięto bankiesra Johnsona z Chicago. Johnson miał dużo pieniędzy, a więc lekarze uratowali mu życie, ale zdrowie wciąż szwankowało. Pewnego dnia zjawił się w biurze Johnsona Scotty i prosił o pożyczkę. Scotty odkrył w górach Newady żyłę złota, ale nie mógł jej eksploatować. Johnson uwierzył Scottyemu i wystawił [illegible] 3.000 dolarów. Od tego czasu zawiązała się przyjaźń między tymi dwoma ludźmi, która przetrwała po dzień dzisiejszy. Scotty wybudował swemu przyjacielowi zamek. Pod wpływem tropikalnego żaru Johnson wyzdrowiał, a Scotty stał się spólnikiem Johnsona. — Napewno ta żyła złota należy już do przeszłości, ale bank Johnsona w Chicago jest prawdziwą żyłą złota.

Są to jednak tylko przypuszczenia, a reporterzy wciąż się pytają, skąd Scotty bierze pieniadze. Nie wiedzą o tem, że o wiele łatwiej jest znaleźć żyłę złota, niż złotą przyjaźń...

Wiedeń protestuje przeciwko podatkom komunalnym

Wiedeń, 4. 4. PAT. W niedzielę, 6 bm. odbędzie się we Wiedniu manifestacja mieszczaństwa przeciwko stawkom podatkowym gminy wiedeńskiej. Planowane jest odbycie zgromadzenia pod gołem niebem, a następnie pochodu demonstracyjnego przez Ringstrasse. Komitet urządzający demonstrację zaproponował pisemnie burmistrzowi Seitzowi, by przyjął deputację, która mu przedłoży żądania kół gospodarczych. Burmistrz Seitz odmówił w liście do wiceprezydenta sejmu wiedeńskiego pos. chrześcijańsko-socjalnego Zimmerle temu żądaniu, ponieważ według doniesień dzienników, dotychczas niezaprzeczonych, zdecydowany jest komitet organizacyjny do osiągnięcia swoich celów środkami nielegalnemi.

Rokowania polsko-austrjackie o kontyngenty nierogacizny

Wiedeń, 4. 4. PAT. „Die Börse" donosi, że w przyszłym tygodniu wznowione będą rokowania między polskim syndykatem dla eksportu nierogacizny a komisjonerami wiedeńskimi w sprawie przedłużenia umowy kontyngentowej. Komisjonerzy wiedeńscy żądają zmiany dotychczasowych postanowień umowy w sprawie rozdziału kontyngentów. Rozdział ten przeprowadzał dotychczas polski syndykat eksportowy. Obecnie żądają komisjonerzy wiedeńscy, by rozdział kontyngentu przeprowadzany był nie w Polsce ale we Wiedniu przez interesentów austrjackich.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Nowoodkryte ciało niebieskie

Kraków, 4. 4. PAT. Według obliczeń prof. Banachiewicza, dyrektora Obserwatorjum Krakowskiego, dokonane w Europie i ogłoszone właśnie obserwacje planety, odkrytej w obserwatorjum Lowella w Ameryce, stwierdzają charakter pozaneptunowy nowoodkrytego ciała niebieskiego.

Wypadek włośnicy w Krakowie

Wczoraj rozeszły się po mieście pogłoski o kilku wypadkach zachorowań na włośnicę. Okazało się, że istotnie zapadła na tę straszną chorobę żona architekty M., choroby tej jednak nabawiła się w Warszawie po spożyciu wieprzowiny w jednej z tamtejszych restauracyj. Również krewny pani M. w Warszawie zapadł równocześnie na włośnicę i przebywa w jednym z szpitali warszawskich.

Tajemniczy zamach na komendanta garnizonu w Tallinie

Tallin 4. 4. PAT. Wczoraj wieczorem w Tallinie miał miejsce zamach na komendanta garnizonu tallińskiego generała Unta. Nieznany osobnik strzelił dwukrotnie z rewolweru do generała na ulicy. Generał Unta został ciężko ranjony. Po przewiezieniu do szpitala dokonano operacji. Stan zdrowia rannego jest beznadziejny. Złoczyńca zdołał zbiec.

Tragiczne wypadki z ofiarami w ludziach

Santiago de Chile, 4. 4. PAT. Statek wielorybniczy zatonął w pobliżu Lebu. Załoga, złożona z 16 osób, zginęła. Morze wyrzuciło szczątki statku na brzeg. Na miejsce wypadku wyruszyło pospiesznie kilka okrętów.

Mons, 4. 4. PAT. W kopalni węgla nastąpił wybuch gazów, przyczem około 12 osób poniosło śmierć.

Królewska Huta, 4. 4. PAT. Na tutejszej kopalni „Św. Barbary", należącej do „Skarboformu" zawalił się wczoraj po południu filar, wskutek czego 1 górnik został zabity i 1 ciężko ranny. Na miejsce wypadku zjechała komisja górnicza pod przewodnictwem naczelnika okręgowego urzędu górniczego inż. Kieszka.

— *„Humanitarne" łodzie podwodne.* Konferencja londyńska ustaliła zasadnicze linje sprawozdania w sprawie bardziej humanitarnego operowania łodziami podwodnemi. Raport ten przygotowany jest w celu przedstawienia pierwszemu komitetowi.

— *Stulecie zgonu wielkiego chirurga.* Wczoraj angielski świat lekarski obchodził 100-lecie śmierci znakomitego chirurga angielskiego dr. Henryka Hickmana, który pierwszy wszedł na drogę stosowania środków, zmniejszających do minimum lub usuwających całkowicie bóls przy operacjach chirurgicznych. Hickman umarł, mając lat 30.

Życie żydowskie na prowincji

BIAŁA — BIELSKO.

Staraniem org. Haszachar odbyło się w ub niedzielę w synagodze w Białej nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci Lorda Balfoura. W nabożeństwie wzięły udział reprezentacje kahałów Bielska i Białej oraz delegacj wszystkich żydowskich stowarzyszeń kulturalnych i narodowych. Piękne i wzruszające przemówienie wygłosił rabin Dr. Hirschfeld. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem Hatikwy.

Tego samego dnia wieczorem odbyło się w sali kahału w Bielsku Walne Zebranie Związku Inwalidów żydowskich Śląska Cieszyńskiego oraz powiatów żywieckiego, bielskiego i wadowickiego, przy udziale delegatów z innych powiatów a w szczególności Prezesa Związku Żyd. inwalidów Bachnera. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego i przywitaniu obecnych przedstawicieli Władz wojskowych, rządowych i komunalnych wygłosił poseł Zwi Heller obszerny referat o obecnym stanie sprawy zaopatrzeń inwalidzkich i o usiłowaniach Koła Żydowskiego celem poprawy bytu inwalidów, wdów i sierót wojennych. Obszerny i rzeczowy referat posła Hellera, a następnie referat prezesa Bachnera zebrani przyjęli hucznemi oklaskami. Imieniem Zarządu kahału w Białej przemawiał prezes Dr Feuereisen, imieniem kahału w Bielsku prezes Simachowicz, zaś imieniem Gminy m Bielska radny miejski i Prezes „Haszacharu" p. Arzt, imieniem Klubu żydowskiego radnych Magistratu miasta Bielska, zapewniając nowo- utworzoną w Bielsku o jaknajdalej idącem poparciu

MIELEC.

Ostatnio odbyły się w naszem mieście walne zgromadzenia szeregu organizacyj i instytucyj. I tak odbyło się walne zgromadzenie Hitachdutu, na naszym terenie energicznie pracującego pod kierownictwem p. dra J Finka.

Walne Zgromadzenie Banku ludowego wykazuje rozrost tej pożytecznej instytucji, która liczy obecnie blisko 200 członków. Powiększają się również wkłady oszczędnościowe. Kierującemu sprężyście bankiem dyr Spirnowi uchwaliło Walne Zgromadzenie wyrazić podziękowanie i uznanie. Do nowego zarządu wybrani zostali pp dr. Neustein, L Kurz, i H Spirn, do Rady nadzorczej B Berger, F. Tulper, M. Friedmann, L Kurz, L Kleinmann i S. Maurer.

Walne zgromadzenie Stow. opieki nad sierotami żydowskiemi, po wysłuchaniu pięknego i instruktywnego referatu dra Henryka Lesera z Krakowa, wybrało nowy wydział w następującym składzie. L. Verständig prezes dr. J. Fink wiceprezes, H Tennenbaum sekr., dr. J Tafler skarbnik, drowa Taflerowa przewodnicząca sekcji pań, ponadto wybrani zostali pp. Durstowa, dr. Sternberg, A Weindling.

KRZESZOWICE

Urządzony w bieżącym roku wieczorek purimowy zgromadził znów wielkie rzesze publiczności. Wieczorek rozpoczął się odśpiewaniem „Techezakny" przez chór, oraz powitaniem gości przez tow. R. Weinhebera, poczem nastąpiły recytacje przez naszych najmłodszych, Lustiżankę i Teichthala, oraz dwie doskonale przez członków stow Agudat Hanoar odegrane jednoaktówki „Cienie" (legenda o Hamanie) i „Der Chusen". Pracę techniczną około wieczorku przeprowadził skrupulatnie i sprężyście tow Stern. Znaczny dochód ze zabawy przeznaczony został częściowo na bibljotekę, która się bardzo pięknie rozwija

Nałożony na naszą miejscowość podatek partyjny wpływa regularnie, a blisko połowa kontyngentu rocznego jest już pokryta.

Bunt podatkowy w miasteczku hiszpańskiem

Madryt. 4. 4. PAT. W miejscowości Almeria (Andaluzja) część ludności odmówiła zapłacenia podatków, co pociągnęło za sobą przymusowe ściągnięcie należności. Ludność zaczęła ostrzeliwać strażnika, który w odpowiedzi oddał kilka strzałów, raniąc dwu z pośród mieszkańców. Dokonano kilku aresztowań.

Bestjalski terror bandytów chińskich

Szanghaj. 4. 4. PAT. **Jak donoszą z prowincji Yun Nan, mieszkańcy pewnego miasta, którzy nie chcieli, czy nie mogli zapłacić haraczu, nałożonego na nich przez bandytów, zostali przez tych ostatnich powiązani, oblani parafiną i żywcem spaleni. Bandyci ukazują się nawet w pobliżu samego Szanghaju, gdzie napadają na osady i w razie, gdy łup nie odpowiada ich żądaniom, poddają mieszkańców torturom.**

Pekin. 4. 4. PAT. Anglik, nazwiskiem Sharlott, skarbnik kolegjum angielsko-chińskiego w Tien Tsin został zamordowany przez bandytów w miejscowości Tei Tei Ho.

Gandhi nie będzie aresztowany

Bombaj, 4. 4. PAT. Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, Gandhi nie zostanie aresztowany, o ile sam nie zmusi władz do tego kroku.

Tardieu niedomaga

Paryż. 4. 4. PAT. Niedomaganie premjera Tardieu wywołane zostało przepracowaniem. Lekarz przepisał choremu zupełny wypoczynek, zabraniając wszelkich wizyt.

—o—

Paryż, 4. 4. PAT. Izba deputowanych odrzuciła 300 głosami przeciwko 264 poprawkę Chautempsa, według której pobory urzędników byłyby określane nie na odstawie odpowiednich dekretów, ale w drodze ustawodawczej. Rząd wypowiedział się przeciwko poprawce.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4. 4. Sin. Ciągnienie loterji w dniu dzisiejszym (piątek) dało wynik następujący: 15.000 zł. wygrał nr. 173741, 10.000 zł. nr. 34581. 187659, 3.000 zł. — nr. 1956. 93389, 42354.

Po przerwie: 15.000 zł. wygrał nr. 51687, 5.000 zł. — nr. 101179. 3.000 zł. — nr. 143643. 152876, 192556.

Rozstrzelanie 11 zwolenników Habibullaha

Peshawar. 4. 4 PAT. **W Kabulu wykonano wyrok śmierci na 11 zwolennikach Baczy SaSuao. Zostali oni przywiązani do wylotów armat i rozszarpani na strzępy przez kule.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— *Sterowiec „Hr. Zeppelin"*, który po wprowadzeniu całego szeregu ulepszeń technicznych wystartował wczoraj nad ranem do lotu próbnego we Fredrichshafen, wylądował o godz. 13 min. 40 bez szwanku. Sterowiec posiada obecnie specjalne nowe motory pomocnicze, a kabiny i kuchnia zaopatrzone są w prąd elektryczny.

— *Nowomianowany prezydent Banku Rzeszy dr. Luther* objął w dniu wczorajszym oficjalnie urzędowanie.

— *W Sejmie turyngijskim* odrzucony dziś został wniosek frakcji socjal-demokratycznej o wyrażenie votum nieufności ministrowi-hitlerowcowi dr. Frickowi. W czasie głosowania nad wnioskiem doszło do awantury między nacjonalistami a socjalistami.

— *Komisja Ligi Narodów* dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi zakończyła rozpatrywanie rocznych sprawozdań poszczególnych rządów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. 4. 1930. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Polski Bank Przemysłowy 101.

Papiery procentowe: 4-proc Obl Kom B. Krajowego 46.

Zebranie giełdowe miało przebieg w dalszym ciągu ospały. Nastrój chwiejny. Papiery handlowe i przemysłowe w zupełnym zaniedbaniu. Z bankowych dokonano transakcyj jedynie Bankiem Przemysłowym po kursie utrzymanym. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 123.50 i 5-proc. Prem. Poż dolarowa 73 słabiej bez obrotów.

Na pogiełdziu sytuacaj podobna. Płacono 5-proc. Pożyczkę konwersyjną 55. Obroty drobne.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja niezmieniona. Popyt pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i trzy czw do 8.89 i trzy czw. czeki bankowo 8.90—8.91 Warszawa dol. 8.88 i trzy czw. do 8.89, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i trzy czw. czeki 8.90—8.91. Katowice dol. 8.89—8.90, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Notowania dzienne Banku Polskiego nieuległy zmianie

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 4. 4. 1930. Pszen. dwors. czerw. stand. 39.50—40.50, wsch. małop. 38.50—39.50, żyto dwors. stand. 22—22.50, targ. stand. 21—21.50, owies dwors. stand. 19—20, mąka pszenna okr. krak.: grysik pszenny 75—76, grysikowa 72—73.50, 45-proc. 69—70, 65-proc. 65—66, mąka pszenna z młynów kongr.: grysik 69—70, 0000 62—63, mąka żytnia okr. krak. typowa 38.50—39, mąka żytnia okr. Poznań typowa 41—42. Tendencja mocniejsza. Dowozy małe.

Giełda warszawska

Warszawa, 4 4 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 115, 116, Bank Polski 166, 166 i trzy czw., Spiess 101, Chodorów 145, Węgiel 54, Lilpop 25 i jedna czw., Modrzejów 12 i pół, Ostrowiec ser. B 60, Starachowice 20 i jedna czw. 20. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 123 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 55 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.90, 8.92, 8.88. **Dewizy:** Belgja 124.48, 124.79, 124.17, Londyn 43.38 i jedna czw., 43.38 i trzy czw., 43.49 i pół, 43.28, Nowy Jork 8.908, 8.928, 8.88, Paryż 34.90 i pół, 34.99, 34.82, Praga 26.41 i trzy czw., 26.48, 26.35 i pół, Nowy Jork wypł. telegr. 8.921, 8.941, 8.901, Szwajcarja 172.67, 173.10, 172.24, Wiedeń 125.72, 126.03, 125.41, Berlin 212.85

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4. 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.05—169.55, Budapeszt 123.69 i pół do 123.99 i pół, Bukareszt 4.20 i pięć ósmych do 4.22 i pięć ósmych, Londyn 34.45 i pięć ósmych do 34.55 i pięć ósmych, Nowy Jork 708—710.50, Paryż 27.71 i pół do 27.81 i pół, Praga 20.97 i jedna ósma do 21.05 i jedna ósma, Warszawa 79.35—79.63, Zurych 137.10—137.60. Amerykańskie 706.50—710.50, Niemieckie 168.80—169.40, Francuskie 27.65 i pół do 27.81 i pół, Włoskie 57.13—57.29, Polskie 79.45—79.85, Rumuńskie 4.19 i jedna ósma do 4.23 i jedna ósma, Szwajcarskie 136.85—137.65, Czeskie 20.94—21.06, Węgierskie 123.94—124.34

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.645, Renta lutowa 1.91, Renta koronowa 1.60, Zieleniewski 45.60, Karpaty 5.50, Galicja 32 i pół.

Giełda zurychska

Zurych, 4. 4 PAT. Paryż 20.21 i pół, Londyn 25.12 i pół, Nowy Jork 5.16.50, Belgja 72.08, Włochy 27.07 i pół, Berlin 123.27, Wiedeń 72.61, Praga 15.30, Warszawa 57.91, Budapeszt 90.22 i pół, Bukareszt 3.07 i jedna czw.

—o—

KAPITAŁY ANGIELSKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Jak słychać, znany dom bankierski Lazar Brothers w Londynie, rozpoczął pertraktacje finansowe z kopalniami na Górnym Śląsku w sprawie przyznania im znacznych kredytów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. R. I WIELU INNYM: Po wszelkie wyjaśnienia w sprawach emigracyjnych należy się zwracać do Żyd. Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas" we Lwowie, ul. Kopernika 24.

J-O: Zakład sierót żyd. w Krakowie, Dietlowska 46, prezes Dr. med. Rafał Landau.

A. B.: Dowie się Pan w tamtejszym oddziale Banku Polskiego.

Wolne posady

URZĘDNIKA(czkę), zdolnego, energicznego z dobremi poleceniami, przyjmie Pralnia „Czystość", Kraków XXII., ul. Dąbrowskiego 11. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków. 1346er

ZAKŁAD Dentystyczny M. Thieberga, Kraków. Wielopole 3, poszukuje praktykanta (ki). 1333er

POSZUKUJE chłopca do praktyki z branży żelaznej od zaraz. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „Uczciwy" 1254

POSZUKUJE się zdolnej ekspedjentki do składu mącznego.— Zgłoszenia pod „Mąka" do Admin. „N. Dziennika". 1332x

POSZUKUJE siły pomocniczej oraz praktykantki do modniarstwa: Salon mód „Helena", Miodowa 28. 511g

INTELIGENTNA panna do dwojga dzieci zaraz poszukiwana. Zgłoszenia: Adolf Braciejowski, Grodzka 4. 567g

PRAKTYKANTKE do sklepu przyjmie Jadwiga Cypes, Poselska 20. 1285x

Posad poszukują

KONCYPIENT z kilkuletnią praktyką, również prowincjonalną, poszukuje posady z dniem 15 kwietnia b. r. Zgłoszenia pod „Kraków" do Admin. „N. Dziennika". 378

KONCYPIENT z kilkuletnią praktyką i egzaminem adwokackim, poszukuje posady do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „Adwokat" do Adm. „N. Dziennika". 378

KIEROWNIK gospodarczy i komercjalny większego pensjonatu, hotelu i restauracji w Zdrojowisku, zmieni posadę. Posiada duże zdolności organizacyjne w dziale pensjonatowym. Najlepsze referencje. Kawaler (Żyd), lat 35. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Hotelu Polonia, Krynica. 518g

MŁODY człowiek zdolny, z dobremi referencjami, poszukuje zajęcia w większem przedsiębiorstwie Branża obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Inteligentny". 509g

STARSZA osoba szuka zajęcia jako pielęgniarka. Zajmie się też gospodarstwem. Warunki skromne. — Zgłoszenia pod „50" do Adm. „N. Dziennika". 499g

Lokale

MIESZKANIA: 3 pokojowe, 2 pokojowe, 1 pokojowe i kuchnie, komfortowe, do wynajęcia: Kalwaryjska 75. 503g

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju najchętniej od gospodarza, jednak niekoniecznie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Osobne wejście". 506g

MAGAZYNY o wielkości 200 sążni i piwnice z windą, ze światłem elektrycznem, w Dz. VIII do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Z. G." do Adm. „N. Dziennika" 508g

5-cio POKOJOWE słoneczne mieszkanie z pełnym komfortem, z centralnem ogrzewaniem etażowem, na III. piętrze, w okolicy ul. Wolskiej, od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość u stróża, ul. Retoryka 7. 1319x

Różne

WYNAJMĘ lub wydzierżawię piekarnię. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „F." do Adm. „N. Dziennika". 502g

NOWY KATALOG wydawnictwa „Pomoc Szkolna" (1930), obejmujący różne działy książek do nauki, bez pomocy nauczyciela i wzorowej lektury — wyszedł z druku Na żądanie wysyła gratis księgarnia Waimera, Warszawa, ul. Bielańska L. 5/28. 1137er

DO ULOKOWANIA na hipoteki w Krakowie — 5.000 dolarów. Wiadomość z grzeczności w kancelarji adw. Dra Warenhaupta, ul. Grodzka L. 49. 513g

Matrymonjalne

KAWALER (Żyd) na stanowisku, inteligentny dobrze się reprezentujący, z braku znajomości, pragnie na tej drodze poznać w celu matrymonjalnym przystojną, skromną, z dobrej rodziny pochodzącą pannę do lat 26, z posagiem 3.000 dolarów. — Zgłoszenia do dnia 15 b. m. pod „Serjo" do „Ruchu". Kraków, ul. Szczepańska. 1352ch



Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507a

Sprzedaż

DACHÓWCZARKI z podkładkami do dachówek cementowych, sprzedaje okazyjnie: Leser Kleinman, Mielec. 1122x

GRAMOFONY i patefony oryginalnej marki — „Muzaphon" i inne — w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca: Magazyn Instrumentów Muzycznych „MUZA". Kraków, Grodzka 15. 1063er

„SPECJALNOŚĆ" Sławkowska 12, w podworcu poleca kompletne urządzenia kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce. Wielki wybór, zniżone ceny. 357er

WYTWORNIA Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orjentalnych. Ceny niskie — warunki dogodne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6. I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298x

PFAFFA maszyny szybkobieżne, zupełnie jak nowe,— sprzeda bardzo tanio: Skład maszyn, ul. Zwierzyniecka 6. 332x

SAMOMÓWIĄCE SĄ MOJE CENY przez tydzień przedświąteczny, — jako przykład podaję kilka cen: Reformy jedwabne Zł. 4'50 reformy jedwabne okazyjne Zł. 3'60. Kombinacje okazyjne Zł. 7'60. Pończochy jedwabne „Bemberg" Zł. 6'75. Pończochy jedwabne „Waschseide" Zł. 3'50. Pończochy „Fil-de-ko I." Zł. 3'60. Oszczędzaj pieniędzy! A właściwe pojęcie o niskości cen dostaje się przy odwiedzeniu mnie i przekonać się można, ile oszczędza się, zakupując u firmy A. Wachsmann, Kraków, Krakowska 7. 1287x

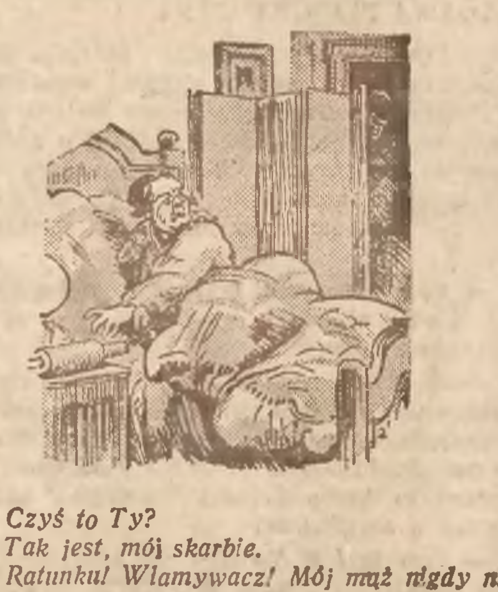
MASZYNY Singera, krawiecka 31K15 i krawiecka 16K26 zupełnie jak nowe sprzeda okazyjnie Skład maszyn, Zwierzyniecka 6. 332x

ENDLÓWKĘ Singer, najnowszej konstrukcji prawie nową, sprzeda za połowę ceny: Skład maszyn, Zwierzyniecka 6. 332x

SPIESZ SIĘ z zakupnem bielizny do fabryki bielizny „Słońce" póki zapas starczy, gdyż ceny przedświąteczne są znacznie zniżone. Fabryka Bielizny „Słońce". Kraków, ul. Florjańska 49. 1309x

TROCHĘ HUMORU

ZORJENTOWAŁA SIĘ...



— Czyś to Ty?
— Tak jest, mój skarbie.
— Ratunku! Włamywacz! Mój mąż nigdy nie mówi do mnie „mój skarbie"!

PRZEZ NADZWYCZAJNĄ OKAZJĘ udało mi się powtórnie zakupić czysto wełniane, w najlepszych gatunkach pulowery i kamizelki damskie i dziecięce i proszę o korzystanie z tej okazji w firmy A. Wachsmann, — Kraków, Krakowska 7. 1286x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x



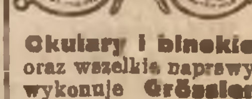
Najtańsze źródło zakupu wózków hurtownie i częściowo
Kraków, Sebastjana L. 20.

KOSZULE nocne i dziecięce, kombinacje, fartuchy, jakoteż bieliznę dziecięcą po najniższych cenach w wielkim wyborze poleca firma: A. Affenkraut, Stradom 15 w podworcu. 1313x

„SMYRNA—PERS"
Dywany ręcznej roboty z firmy „Persia" Żywiec są najlepsze. Fabryczny skład u firmy Linoleum, ceraty, dywany
M. HALPERN, KRAKÓW ul. Poselska 18. Tel. 1679
Udogodnienia przy kupnie

PERFUMY na wagę oryg. francuskie, poleca Wettstein, Szewska 18. 1202x

NA WIOSNĘ! TOREBKI najmodniejsze w wielkim wyborze, po niebywale niskich cenach poleca: Perfumerja Wettstein, Kraków, ul. Szewska 18. 1201x



Okulary i binokle
oraz wszelkie naprawy wykonuje **Grössler**
optyk
Kraków, Grodzka 41.
Dokładne wykonanie recept PP. Lekarzy.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana